

dziennik

WSCHODNI

CZWARTEK 26 WRZEŚNIA 2019 r.



DZIŚ



P3822

Tępił „bolszewików”, dziś Ignie do SLD

PRZEMIANA? Rok temu groził uczestnikom Marszu Równości, a jego politycznym idolem był Janusz Korwin-Mikke. Dziś fascynuje się Leszkiem Millerem i chce zostać członkiem Sojuszu Lewicy Demokratycznej. – Chcę udowodnić, że każdy człowiek może zmienić poglądy i ma do tego prawo – deklaruje

Tomasz Maciuszczak

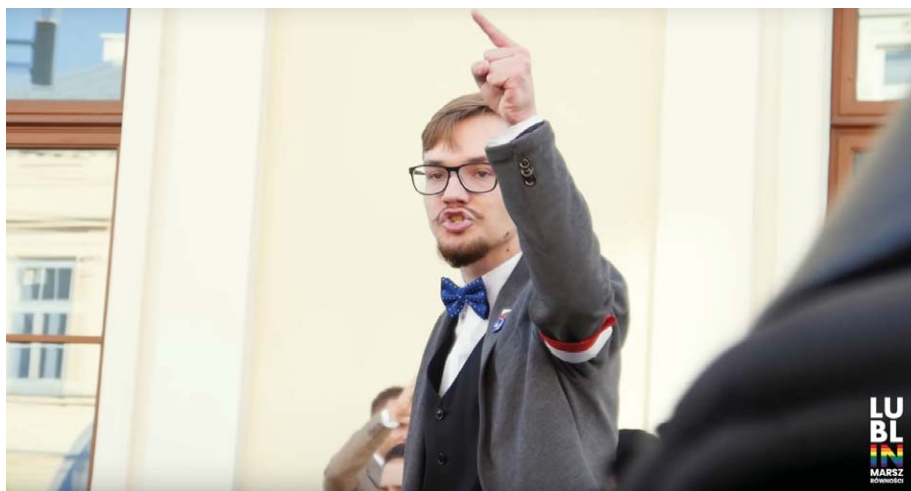
19-letni dziś Patryk Kołbyko zasłynął przy okazji ubiegłorocznego Marszu Równości w Lublinie. Internet obiegiło jego zdjęcie, na którym stojąc na ławce na lubelskim deptaku z zaciśniętą pięścią wygraża uczestnikom manifestacji. Na jednym z nagrań z przemarszu słychać, jak wykrzykuje m.in.: „Jesteście bolszewikami. Precz z komunizmem! Tęczowi faszyści! Pożalujecie tego sk***syny!”.

Tak zmieniał spojrzenie na świat

Wkrótce okazało się, że Kołbyko był kandydatem komitetu „Kukiz, Wolność, Lubelscy Patrioci i Ruchy Miejskie” do Rady Miasta. Po tym, jak zrobiło się o nim głośno, zrezygnował z udziału w wyborach, które miały odbyć się tydzień po marszu. W wydanym oświadczeniu przeprosił za gest wygrażania pięścią.

– W ferworze zamieszania i wielkich emocji towarzyszących podczas marszu dałem się ponieść impulsowi. Niemniej chcę zaznaczyć, że nie blokowałem przejścia uczestnikom marszu i tym samym nie złamałem prawa – napisał.

Tuż po wydarzeniach z października ubiegłego roku o nastolatku zrobiło się cicho. W maju tego roku pojawił się jednak na posiedzeniu



FOT. MARSZ RÓWNOŚCI

Młodzieżowej Rady Miasta, na którym przyjmowano stanowisko sprzeciwiające się dyskryminacji w przestrzeni publicznej. Przedstawił się jako członek partii KORWiN (dawniej Wolność) i oznajmił, że staje na straży wartości prawicowych i chrześcijańskich.

– Mówimy stanowcze „nie” wkładaniu w nasze usta kłamliwej homopropagandy. Mówimy stanowcze „nie” burzeniu tradycji i ładu rzekomo w naszym imieniu – grzmiał z mównicy.

Ale w ostatnich tygodniach, sądząc z aktywności Kołbyki w mediach społecznościowych, można wyciągnąć wnioski, że radykalnie zmienił poglądy. Na jego profilu na Facebooku pojawiają się m.in. wyrazy uznania dla... Leszka Millera. W ostatni

Internet obiegiło zdjęcie 19-latk, na którym stojąc na ławce na lubelskim deptaku z zaciśniętą pięścią wygraża uczestnikom Marszu Równości

wtorek był na konferencji prasowej kandydatów Sojuszu Lewicy Demokratycznej do Sejmu, a po niej zamieścił w internecie zdjęcie z jednym z liderów SLD Andrzejem Rozenkiem, czy lubelskim działaczem lewicowym, zdeklarowanym gejem Tomaszem Kitlińskim. Chwilę po tym pojawił się w Ratuszu, gdzie prezydent Lublina poinformował o wydaniu zakazu planowanego na sobotę Marszu Równości.

– Wyglądało, jakby przyszedł nas wesprzeć. Ale po

tym, co robił rok temu, patrzymy na to z dystansem. Choć tylko krowa nie zmienia poglądów – słyszemy od jednego z organizatorów tęczowej manifestacji.

Żart czy rozczarowanie prawicą?

O Kołbykę pytamy posła Jakuba Kuleszę, wiceprezesa partii KORWiN. – Nie był członkiem naszego ugrupowania, ale z nim sympatyzował. Ostatnio nie angażował się w nasze działania. Z tego, co słyszałem, teraz identyfikuje się z SLD – mówi Kulesza. I dodaje: – Znając jego historię, początkowo myślałem, że żartuje. Ale niewykluczone, że to prawda.

– Pan Patryk Kołbyko złożył deklarację członkowską – potwierdza nam Jacek Czerniak, szef lubelskich struktur

Sojuszu. – Nie została jeszcze rozpatrzona, ale skłaniamy się ku temu, aby ją odrzucić. Nie wskazał osoby rekomendującej, więc postanowiliśmy go sprawdzić. Wtedy znaleźliśmy informacje o jego wcześniejszych ekscesach.

W rozmowie z Dziennikiem nastolatek przyznaje, że do SLD chce się zapisać zupełnie na poważnie.

– Czynnikiem było kilka. Jednym z nich było zawiedzenie się polską sceną prawicy. Zacząłem interesować się przeciwną stroną polityki.

Godzinami oglądałem debaty z udziałem Leszka Millera, Włodzimierza Czarzastego, ale też Adriana Zandberga

Patryk Kołbyko z Andrzejem Rozenkiem, jednym z liderów SLD

FOT. FACEBOOK

(lider lewicowej partii Razem – przyp. aut.). Okazało się, że zgadzam się z ich poglądami w kwestiach społecznych – mówi Kołbyko. I przyznaje, że liczy na to, że jego deklaracja członkowska zostanie zaakceptowana. – Zdaję sobie sprawę, że nie zostanę przyjęty z otwartymi ramionami i wszyscy będą mi patrzeć na ręce. Ale chcę udowodnić, że każdy człowiek może zmienić poglądy i ma do tego prawo. Żałuję tamtej sytuacji i wstydę się tego, co krzychałem. To pokazuje, że klimat i retoryka na prawicy potrafią wywołać najgorsze emocje.

Nowe pociągi z Nowego Sącza

KOLEJ Wczoraj wybrany został dostawca ośmiu pociągów elektrycznych, które zostaną kupione przez samorząd województwa do obsługi połączeń regionalnych, np. z Lublina do Chełma, Dębina, Kraśnika oraz lotniska w Świdniku. Przetarg wygrała nowosądecka firma Newag, która nie była najtańsza, ale obiecała szybszą dostawę niż konkurująca z nią bydgoska Pesa. W przypadku tego przetargu, co nie zdarza się często, to właśnie

termin dostawy przesądził o tym, kto dostanie kontrakt.

Umowa z Newagiem ma opiewać na nieco ponad 146,6 mln zł. Pierwsze trzy pociągi powinny być dostarczone w ciągu 18, a pozostałe w ciągu 24 miesięcy od zawarcia kontraktu. Pesa chciała niecałe 142 mln, ale przegrała, bo zaproponowała 25-miesięczny termin dostawy drugiej partii pojazdów. W kontrakcie znajdzie się zastrzeżenie, że samorząd wojewódz-

two, o ile znajdzie na to dodatkowe fundusze, będzie mógł zwiększyć zamówienie o jeden lub dwa pociągi. Przed podpisaniem umowy Urząd Marszałkowski musi poczekać na uprawomocnienie się wczorajszego rozstrzygnięcia przetargu.

Nowe pociągi będą klimatyzowane, każdy z nich musi zmieścić przynajmniej 195 pasażerów, a przy siedzeniach zamontowane mają być standardowe gniazda elektryczne z napięciem

220 V oraz niskonapięciowe gniazda USB do ładowania telefonów. Wymagane są też urządzenia zapewniające bezprzewodowy dostęp do internetu, w każdym pociągu musi się znaleźć defibrylator, minimum osiem miejsc do przewozu rowerów, toaleta z przewijakiem i miejsce do zamontowania automatu sprzedającego bilety. Wnętrze pociągów ma być wyposażone w kamery monitoringu, a obraz będzie nagrywany.

DOMINIK SMAGA



Elektryczne Zespoły Trakcyjne produkowane przez NEWAG

FOT. NEWAG



Służby graniczne codziennie przechwytyją wyroby tytoniowe szmuglowane przez Bug



FOT. KAS

Kompani „Malwy” staną przed sądem

OSKARŻENI Radosław M., który powiesił się w lubelskim areszcie nie trafił tam jako mały świadek koronny. Był jednym z głównych oskarżonych w sprawie, która trafiła właśnie do Sądu Okręgowego w Lublinie. Miał odpowiadać za kierowanie gangiem przemycającym papierosy

Jacek Szydłowski
Śledztwo w tej sprawie prowadził lubelski wydział Prokuratury Krajowej. Postępowanie dotyczyło 32 członków gangu, zajmującego się przemytem i handlem papierosami z Ukrainy i Białorusi. W poprzednią środę śledczy skierowali do sądu akt oskarżenia. W nocy z czwartku na piątek, w celu lubelskiego aresztu, powiesił się Radosław M., ps. „Malwa”. To on razem z Tomaszem K., ps. „Guma”, miał kierować całą grupą. Gang działał w latach 2014–2017 w powiatach chełmskim, włodawskim i hrubieszowskim. O sprawie pisaliśmy we wtorek. Teraz śledczy ujawniają więcej szczegółów.

Okazuje się, że gang co najmniej 135 razy próbował przemycać papierosy. Przystępcy korzystali przy tym

z samolotów typu AN-2. W co najmniej 91 przypadkach przemyt się udał. Dziesięć akcji udaremnił strażnicy graniczni. Przechwycili nielegalny towar i samochody, którym go transportowano.

– W skład rozbitej grupy przestępczej wchodził Polacy – mieszkańcy powiatu chełmskiego, hrubieszowskiego i łukowskiego, żołnierze zawodowi oraz skorumpowani funkcjonariusze Straży Granicznej. Zarzuty przedstawiono również dwóm obywatelom Ukrainy – wyjaśnia Maciej Florkiewicz, naczelnik Lubelskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Lublinie.

Papierosy przemycano przez rzekę Bug na pontonach. Załadunek odbywał się na ukraińskim brzegu. Po polskiej stronie papierosy

były rozładowywane i odbierane przez członków grupy, którzy wywozili je specjalnie przystosowanymi do tego celu samochodami.

– W trakcie przemytów wykorzystywano samochody terenowe z napędem na cztery koła, o dużej mocy i pojemności, specjalnie przystosowane, wyposażone w noktowizory, z podniesionym zawieszeniem – dodaje prokurator Florkiewicz.

Śledczy ustalili, że grupa przemyciła ponad 2,6 miliona paczek papierosów. W wyniku działalności gangu Skarb Państwa stracił ponad 65 milionów złotych.

– Przymyś na tak dużą skalę był możliwy dzięki pomocy skorumpowanych

funkcjonariuszy Straży Granicznej, którzy w zamian za korzyści majątkowe w wysokości od 5 tysięcy do 10 tysięcy złotych przekazywali członkom grupy informacje o rozmieszczeniu patroli w terenie – wyjaśnia Maciej Florkiewicz.

Przystępcy ponad 50 razy obiecywali lub wręczali łapówki. W trakcie śledztwa zabezpieczono pieniądze, samochody i nieruchomości warte blisko 1,5 mln zł. Oskarżonym grozi do 10 lat więzienia.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że Radosław M. początkowo obciążał innych członków grupy w zamian za nadzwyczajne złagodzenie kary. Wyszedł z aresztu. Później zaczął jednak kryć wybrane osoby. Został oskarżony i aresztowany jako zwykły przestępca. Dokładne okoliczności jego śmierci wyjaśnia prokuratura.

19 Brygada ma patrona

Gen. Franciszek Kleeberg jest patronem formowanej 19. Brygady Zmechanizowanej w Lublinie. Oficjalne nadanie imienia zaplanowano na uroczystych obchodach 80. rocznicy bitwy pod Kockiem. 15 lipca dowódzenie nad 19. Brygadą objął pułkownik Michał Rohde, prawnuk generała Kleeberga. Na razie w strukturach tworzonej jednostki znajduje się 19. Batalion Dowodzenia. To pododdział, który dotychczas podlegał 9. Brygadzie Wsparcia Dowodzenia, a działał na rzecz Wielonarodowej Brygady w Lublinie. Oprócz 19. Batalionu Dowodzenia, brygadę będą tworzyć jeszcze cztery pododdziały. Chodzi o 1. Batalion Zmechanizowany z Chełma i 3. Batalion Zmechanizowany z Zamościa, a także Batalion Czołgów 21. Brygady Strzelców Podhalańskich. Na potrzeby 19. Brygady zostanie sformowany w Lublinie jeszcze jeden batalion czołgów. 19. Brygada Zmechanizowana ma osiągnąć pełną gotowość bojową w 2022 roku. Warto już dziś zarezerwować

Pułkownik Michał Rohde, prawnuk generała Kleeberga
FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

sobie czas na obchody 80. rocznicy ostatniej bitwy Kampanii Wrzesniowej. Główne uroczystości zaplanowano na 5 i 6 października w Woli Gułowskiej. W programie m. in. koncert patriotyczny, defilada, wystawa sprzętu, przelot Iskier, pokazy kawaleryjskie i wojskowe. Nie zabraknie także wojskowej grochówki. (PP)

Terytorialsi z własnym sztandarem



Sztandar 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej

FOT. 2LBOT

Jutro pułkownik Tadeusz Nastarowicz, dowódca 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej im. mjr. Hieronima Dekutowskiego, ps. „Zapora”, odbierze z rąk prezydenta Andrzeja Dudy sztandar wojskowy. W sobotę na nowy sztandar będą przysięgać żołnierze lubelskiej brygady. Uroczystość wręczenia sztandaru odbędzie się Warszawie przed Grobem Nieznanego Żołnierza, w 80. rocznicę powstania

Polskiego Państwa Podziemnego, w dniu święta Wojsk Obrony Terytorialnej. Natomiast w sobotę o godz. 12. na placu Zamkowym w Lublinie nowi żołnierze po raz pierwszy w historii lubelskiej brygady złożą przysięgę wojskową na nowy sztandar. Do tej pory składali przysięgę na historyczny sztandar 9 Pułku Piechoty Legionów Armii Krajowej. Początek uroczystości o godz. 12. (PP)

Pobili, bo wzywał policję?

Dwaj mieszkańcy powiatu bialskiego w wieku 20 i 23 lat podejrzeni są o pobicie białoruskiego kierowcy tira. Do zdarzenia doszło w połowie września na stacji paliw w Woskrzenicach. Teraz napastnicy zostali zatrzymani. – Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 20-latek oraz jego o trzy lata starszy znajomy przyjechali na teren stacji paliw wspólnie z innymi osobami. W pewnym momen-

cie 20-latek postanowił przejechać się motocyklem kolegi, którego spotkał na miejscu. Wtedy doszło do zderzenia. Gdy kierowca tira chciał wezwać na miejsce policję, doszło do wymiany zdań oraz pobicia 58-letniego Białorusina – informuje podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z bialskiej policji. Mężczyźni usłyszeli już zarzuty. Grozi im do 3 lat pozbawienia wolności. (ŁM)

Neckermann Polska upada

Bankructwo brytyjskiego biura podróży Thomas Cook wywołało trzęsienie ziemi w przemyśle turystycznym. Wczoraj Neckermann Polska ogłosiło niewypłacalność. Jedno z biur miało swoją siedzibę również w Lublinie, przy ul. Orkana 4. Upadek brytyjskiego biura podróży Thomas Cook, które jest właścicielem Neckermann Polska, sprawiło, że polski oddział, pomimo stabilnej kondycji finansowej, nie mógł funkcjonować samodzielnie. Wczoraj przedstawiciele biura złożyli do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego

oświadczenie o niewypłacalności. To właśnie urzędnicy z Mazowsza będą odpowiedzialni za ewentualne odszkodowania czy powroty turystów do Polski – My nie będziemy przyjmować wniosków w tej sprawie – mówi rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, Remigiusz Małecki. W tej chwili za granicą przebywa 3,6 tys. osób, które korzystały z usług biura. Takie dane zostały zgłoszone do marszałka woj. mazowieckiego. Jeszcze nie wiadomo, ilu turystów z Lubelszczyzny jest poza Polską. – Takie dane będziemy mogli podać w najbliższych dniach

– podaje biuro prasowe UMWM. – W ostatnim roku zainteresowanie skorzystaniem z usług Neckermanna w Lublinie było bardzo małe. Częściej klienci korzystali z usług innych biur – usłyszeliśmy w biurze przy ul. Orkana 4. Dla osób przebywających poza granicami kraju dostępna jest całodobowa infolinia pod numerem +48 22 522 29 00, zaś dla osób, które miały wylecieć i dokonały pełnej płatności lub przedpłaty za wyjazd: +48 22 563 11 00 oraz adres mailowy: nm.odwołanie@allianz.com. **PATRYK PYTLAK**



Lubelskie biuro Neckermann Polska

FOT. PATRYK PYTLAK

Niezlomni wracają do Radecznicy

Kolejni żołnierze podziemia niepodległościowego – „Śmiały”, „Francuz” i „Włoch” spoczną w krypcie żołnierzy niezlomnych w bazylice św. Antoniego w Radecznicy (powiat zamojski). Żołnierze dołączą do swoich dowódców. Wróć do miejsca, w którym żołnierzom AK-WiN wielokrotnie udzielał pomocy.

Dwudniowe uroczystości związane z pochówkiem kolejnych żołnierzy niezlomnych zostały zaplanowane na niedzielę i poniedziałek. Żołnierze AK-WiN – ppor. Józef Pyś ps. „Śmiały”, „Ostry”, Paweł Kalinowski „Francuz” i Mieczysław Szewczuk „Włoch” zostaną pochowani w krypcie żołnierzy niezlomnych w bazylice w Radecznicy.

– Żołnierze ci zostali przez nas odnalezieni w ubiegłym roku, podczas prac poszukiwawczych na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie – przypomniał Marcin Krzysztofik, dyrektor oddziału IPN w Lublinie. – Józef Pyś został odnaleziony we wrześniu 2018 r., zaś dwaj pozostali żołnierze zostali wydobyli spod współczesnych grobów pod koniec listopada 2018 r. Na konferencji w połowie czerwca w obecności pana prezydenta została potwierdzona ich

tożsamość. Rodziny otrzymały noty identyfikacyjne, potwierdzające, że ich bliscy zostali odnalezieni.

Żołnierze spoczną razem ze swoimi dowódcami. Mjr Marian Pilarski „Jar” i ppor. Stanisław Bizior „Eam” zostali pochowani w krypcie żołnierzy niezlomnych w bazylice w Radecznicy półtora roku temu.

– Marian Pilarski był dowódcą II Inspektoratu Zamojskiego Armii Krajowej, a ci żołnierze, których pochowany uroczystości w poniedziałek, byli jego podkomendnymi – dodał wojewoda lubelski Przemysław Czarnek.

– Dwudniowe uroczystości zaczynają się 29 września w Wólce Panieńskiej (z tej miejscowości pochodził ppor. Józef Pyś-red.) – zapowiedział Waldemar Podsiadły, pełnomocnik wojewody ds. kombatanów. – Tego dnia zostanie odprawiona msza święta i nabożeństwo pogrzebowe. Będą wystawione też szczątki naszych trzech bohaterów.

Złożenie trumien ze szczątkami żołnierzy w krypcie w podziemiach bazyliki w Radecznicy zaplanowano na poniedziałek (godz. 12.30).

(AA)

• **WIĘCEJ O POSZUKIWANIACH PROWADZONYCH PRZEZ LUBELSKI IPN W PIĄTKOWYM MAGAZYNIE**

Bo nie ten odcień skóry

Dwóch mężczyzn wszczęło wczoraj awanturę w jednym z dwóch lokali z kebabami na pl. Łuczowskiego w Chełmie. Doszło do wyzwisk i szarpaniny. Ostatecznie napastników zatrzymała policja.

– Jeszcze wyjaśniamy ten incydent – mówi Ewa Czyż, rzeczniczka chełmskiej policji. – Zatrzymani to mężczyźni w wieku 32 i 33 lat. Żaden z uczestników zdarzenia nie wymagał pomocy medycznej.

Napaść miała ewidentnie rasistowski charakter. Na awanturę w lokalu zwrócił uwagę jeden z przechodniów. Słyszał jak pod adresem dwóch osób z personelu sywały się wulgarne okrzyki. Zauważył też, że jeden z pracowników miał zakrwawioną twarz. Przynajmniej jeden z agresywnych „klientów” wyglądał mu na mocno podpitego.

Jak się dowiedzieliśmy, pracownicy baru to katolicy pochodzący z Armenii. (BAR)



To nie my stanowimy zagrożenie na ulicach miasta, tylko chuligani, którzy rok temu doprowadzili do tego, że niektórzy policjanci wymagali hospitalizacji – tłumaczy Bartosz Staszewski, który wczoraj zaskarżył decyzję prezydenta

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Sąd zdecyduje o Marszu Równości

SPÓR Sąd Okręgowy w Lublinie rozpatrzy dziś odwołanie od decyzji prezydenta miasta zakazującej przeprowadzenia planowanego na sobotę Marszu Równości. – Nie widzimy innej możliwości, niż uchylenie zakazu – deklarują organizatorzy tęczowej manifestacji

Tomasz Maciuszczak

We wtorek Krzysztof Żuk zakazał marszu, którego uczestnicy mieliby przejść trasą prowadzącą przez Al. Racławickie, ul. Lipową, Narutowicza, Głęboką, Sowińskiego i ponownie przez Al. Racławickie. Początek i koniec planowano koło pl. Teatralnego, gdzie w tym czasie ma trwać wystawa historycznych pojazdów wojskowych.

W trosce o bezpieczeństwo

Ratusz decyzję tłumaczył względami bezpieczeństwa. Według jednej z hipotez w tłum uczestników wystawy mogłyby się wmieszać osoby chcące zakłócić tęczowy pochód. W ocenie urzędników, pojawia się duże zagrożenie życia i zdrowia, ryzyko zamieszek, zniszczenia witryn, przystanków i samochodów. W liczącym 21 stron dokumencie czytamy też m.in., że dla prezydenta „nie są oczywiste” pokojowe zamiary organizatora marszu Bartosza Staszewskiego, bo na portalu społecznościowym nazwał

swoich oponentów „faszystami” i „ekstremistami”.

– Wydaje mi się to być obrzydliwym symetryzmem, bo zarówno ubiegłoroczny marsz w Lublinie, jak i wszystkie inne w Polsce pokazują, że są to wydarzenia w stu procentach pokojowe i nie ma co do tego żadnych wątpliwości.

Pisanie o tym w ten sposób jest stawianiem sprawy na głowie, bo to nie my stanowimy zagrożenie na ulicach miasta, tylko chuligani, którzy rok temu doprowadzili do tego, że niektórzy policjanci wymagali hospitalizacji – tłumaczy Staszewski, który wczoraj zaskarżył decyzję prezydenta.

Staszewski dodaje: – Do tej pory nie było absolutnie żadnych komunikatów ze strony policji czy przedstawicieli miasta, że są jakieś wątpliwości. Później okazało się, że jest ich aż 21 stron. Żadna

z tych rzeczy nie była nam komunikowana. Wręcz przeciwnie, policja informowała, że wszystko jest w porządku i najnowsza trasa nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Nie ma zagrożenia

Odwołanie, podobnie jak sama decyzja, również jest dość obszerne. – Przede wszystkim zarzuciliśmy naruszenie prawa materialnego w ten sposób, że nie istnieje zagrożenie, które mogłoby determinować wydanie zakazu. Jednocześnie organ wydający tę decyzję w sposób powierzchowny ustosunkował się do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co również zarzuciliśmy w odwołaniu. Wnosimy o jego uwzględnienie i uchylenie w całości zaskarżonej decyzji – mówi Sara Wilk, pełnomocniczka organizatorów Marszu Równości.

Tak jak w zeszłym roku do sprawy przed sądem przystąpił rzecznik praw obywatelskich. RPO powtarza argument, że zagrożenie ze strony kontrmanifestantów nie może być powodem do

uniemożliwiania obywatelom korzystania z wolności zgromadzeń, która jest prawem zagwarantowanym w Konstytucji.

Sprawę obserwuje też Helsińska Fundacja Praw Człowieka, która podkreśla, że z wolności zgromadzeń mogą korzystać wszyscy obywatele, bez względu m.in. na poglądy czy cechy osobiste, takie jak orientacja seksualna czy tożsamość płciowa.

Sąd Okręgowy w Lublinie ma 24 godziny na wydanie postanowienia w tej sprawie. Oznacza to, że postanowienie powinno zostać wydane dziś do południa. Jeśli prezydencki zakaz zostanie podtrzymany, organizatorom manifestacji pozostanie odwołanie do sądu apelacyjnego.

Przypomnijmy, że prezydent Lublina już rok temu wydał decyzję zakazującą organizacji marszu, który wówczas miał się odbyć po raz pierwszy. Sąd okręgowy nie uwzględnił odwołania, ale sąd wyższej instancji uznał argumenty organizatorów i ostatecznie manifestacja doszła do skutku.

Umowa już jest, pierwsi pacjenci za trzy lata

Szpital kliniczny nr 1 w Lublinie podpisał wczoraj umowę ze spółką Budimex na realizację największej części wieloletniego projektu przebudowy i rozbudowy lecznicy – przy ul. Staszica 16. Pierwsi pacjenci trafią tam prawdopodobnie pod koniec 2022 roku.

W ramach tego etapu powstanie nowy zespół budynków w części północno-wschodniej działki. – Jest to najbardziej skomplikowany etap przebudowy naszego szpitala. Prace budowlane, które obejmuje umowa, powinny zostać ukończone w ostatnim kwartale 2020

roku – informuje Anna Guzowska, rzeczniczka SPSK1 w Lublinie i dodaje, że chodzi o stan surowy kompleksu budynków z pełną infrastrukturą. – Kolejne dwa lata przeznaczone będą na wykończenie obiektów na zewnątrz i wewnątrz oraz ich wyposażenie. Pierwsi pacjenci trafią do tej części szpitala prawdopodobnie pod koniec 2022 roku – zapowiada rzeczniczka.

Budynek o powierzchni użytkowej ponad 15 tys. mkw. będzie funkcjonalnie podzielony na dwie części: tzw. taras dolny, na którym zaplanowano Zintegrowany Blok Operacyjny



Pierwsi pacjenci trafią do tej części szpitala prawdopodobnie pod koniec 2022 roku

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

z 8 salami operacyjnymi, Szpitalny Oddział Ratunko-

wy, Intensywną Terapię oraz tzw. taras górny, który został

„rozbity” na dwie bryły zlokalizowane po obu stronach głównego trzonu komunikacyjnego. – Szpital zaprojektowano na ośmiu kondygnacjach. Nad ostatnią z nich powstanie lądowisko dla helikopterów Lotniczego Pogotowia Ratunkowego – mówi Guzowska. – Na górnych kondygnacjach zaplanowano głównie oddziały łóżkowe, które będą przeniesione z dotychczasowych lokalizacji, na niższych piętrach ulokowana będzie m.in. diagnostyka obrazowa, laboratoria i Bank Krwi.

Program przebudowy i rozbudowy SPSK1 w Lublinie obejmuje kilka odręb-

nych zadań, z których dwa zostały już niemal całkowicie ukończone. Chodzi o uruchomienie od podstaw Zakładu Radioterapii i nowego budynku Kliniki Chirurgii Onkologicznej przy ul. Radziwiłłowskiej (oficjalne otwarcie było w ubiegłym tygodniu) oraz oddanie do użytku nowego budynku i przebudowa starego przy ul. Głuskiej (na potrzeby dwóch klinik psychiatrii SPSK 1).

– Poza pracami przy ul. Staszica 16, wkrótce czeka nas również przebudowa obiektów przy Staszica 11 – zaznacza Guzowska.

KATARZYNA PRUS

Dożynkowa się doczekała

NA DROGACH Do 20 listopada odnowiona ma być ul. Dożynkowa, jedna z głównych dróg dojazdowych do osiedli na północy Ponikwody. Kierowców czekają utrudnienia w ruchu. Podobne szybkie remonty ma przejść tej jesieni jeszcze kilka innych ulic

Dominik Smaga

Remont Dożynkowej będzie kosztować miejską kasę prawie 664 tys. zł. Tyle dostanie wykonawca prac, Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów, które złożyło najtańszą ofertę spośród trzech firm rywalizujących o zlecenie. Wynik przetargu musi się jeszcze uprawomocnić. – Podpisanie umowy jest planowane na początek października – informuje Grzegorz Jędrak z biura prasowego w lubelskim Ratuszu.

Prace muszą być przeprowadzone ekspresowo. Termin został narzucony przez Zarząd Dróg i Mostów, który wymaga zakończenia remontu do 20 listopada. Nie oznacza to, że drogowcy wkroczą na Dożynkową niezwłocznie po podpisaniu umowy, bo najpierw muszą



przygotować projekt renowacji jezdni i chodników. Z papierkową robotą firma musi się uporać w 25 dni od zawarcia kontraktu z miastem.

Zlecona przez władze miasta odnowa ulicy będzie obejmować ponad 700-metrowy odcinek pomiędzy skrzyżowaniem z al. Spółdzielczości Pracy a ul. Laurową. Naprawa

sfatygowanej jezdni będzie polegać na zdarciu wierzchniej warstwy asfaltu i położeniu nowej.

Jeżeli podczas tych robót okaże się, że konieczne jest

Zlecona przez władze miasta odnowa ulicy będzie obejmować ponad 700-metrowy odcinek pomiędzy skrzyżowaniem z al. Spółdzielczości Pracy a ul. Laurową

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

także wzmocnienie dolnych warstw konstrukcyjnych jezdni, to również one będą musiały być odpowiednio odtworzone. Na Dożynkowej nawet piesi powinni zauważyć poprawę, bo miasto wymaga ułożenia nowej nawierzchni chodników z kostki brukowej.

Wymiana nawierzchni jezdni będzie się wiązać z utrudnieniami dla kierowców, co może być uciążliwe nie tylko dla mieszkańców blokowisk z tej części Ponikwody, ale też dla osób dojeżdżających do podlubelskiej

wsi Rudnik. Urząd Miasta na razie nie informuje, czy konieczne będzie całkowite zamknięcie jezdni.

– Tymczasową organizację ruchu na czas remontu wykonawca wraz z inwestorem opracują po podpisaniu umowy, a następnie zostanie ona zgłoszona do Wydziału Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością w celu zatwierdzenia – dodaje Jędrak.

Podobne, szybkie remonty ma przejść tej jesieni jeszcze kilka innych ulic na terenie Lublina. Już dziś w Zarządzie Dróg i Mostów otwarte mają być oferty w przetargu na remont • Nadstawnej. Także tutaj prace powinny być zakończone najpóźniej 20 listopada. Na ostatnim posiedzeniu Rada Miasta zabezpieczyła w tegorocznym budżecie również pieniądze na odnowę ul. • Targowej, • Skrzynickiej i • Grenadierów.

Specjalna aukcja na specjalny cel

POMOC Jutro w Galerii Labirynt licytacja, z której dochód zostanie przeznaczony na wsparcie odbudowy Domu Pomocy Społecznej przy ul. Głowackiego

Prace, które będą sprzedawane podczas licytacji, można oglądać w Galerii Labirynt na wystawie „Dużo Pracy”. Prezentowane są obrazy i rysunki, które powstawały w pracowni plastycznej Domu Pomocy Społecznej prowadzonej przez Janusza Padzińskiego. Rysunki te zdobiły korytarze DPSu. Niektóre z nich były też pokazywane na wystawach w Galerii Labirynt przy ul. Popieluskiej. Wyraźnie zaznaczają się tematy konsekwentnie przepracowywane przez autorów i autorki, tworzące unikalne, wieloelementowe cykle. Autorzy i autorki prac: Anna Imgront, Jarosław Kamiński, Jan Kurowski, Janusz Mach, Stanisław Rydzewski, Stanisław Śliwiński, Anna Zygar. Mieszkańcy i mieszkanki Domu Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty od lat towarzyszą w tworzeniu programu edukacyjnego Galerii Labirynt. Uczestniczą w warsztatach, oglądają wystawy,

dzielą się z nami swoimi wrażeniami i przeżyciami nie tylko tymi, które dotyczą sztuki. Ich prac na sprzedaż jest blisko pięćdziesiąt. – Do licytacji chcemy wybrać spośród nich te, które najbardziej podobają się publiczności. Dlatego też na wszystkie osoby odwiedzające wystawę, w księgarni Galerii Labirynt czekają specjalne naklejki, które można przykleić pod wybranymi pracami. Naklejki będzie można przyklejać do ostatniej chwili przed licytacją – zachęcają organizatorzy z galerii. Licytacja będzie tłumaczona na polski język migowy przez Ewelinę Lachowską. Do pożaru DPS w którym mieszkali autorzy doszło z 30 na 31 sierpnia. W środku przebywało 109 osób. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Teraz mieszkają w innych domach w Lublinie. Miasto będzie odbudowywało placówkę przy ul. Głowackiego. **(OPRAC.)**

Panu prof. Mirosławowi Jaroszowi

Prorektorowi ds. Nauki
Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie

Z niewymówionym żalem
wyraży głębokiego współczucia

z powodu śmierci

MAMY

Składają
Władze, pracownicy i studenci
Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji
w Lublinie



n737

Zgłoś uwagi, obmyśl atrakcje

PARKI Piątek będzie ostatnim dniem konsultacji w sprawie nowego parku Nadrzecznego, który miałby zająć powierzchnię sześć razy większą od Ogrodu Saskiego. Park planowany jest wzdłuż obu brzegów Bystrzycy między ul. Żeglarską a mostem przy Janowskiej. Jutro będzie też można porozmawiać z autorami koncepcji

– Głównym założeniem jest utworzenie nowego, zielonego szlaku spacerowego – informuje Monika Głazik z Urzędu Miasta. Architekci mają do „umeblowania” dość problematyczny teren, bo długi i zarazem wąski. Zielony szlak miałby 4,5 km długości, wśród jego atrakcji miałyby się znaleźć punkty widokowe, stanowiska do bliskiej obserwacji przyrody, czy też trasa tematyczna związana z pobliskimi pompami ujęcia wody „Wrotków”.

Wzdłuż rzeki poprowadzonych miałyby być 6 km chodników z zejściami do brzegu, 3 km nowej ścieżki rowerowej na obrzeżach parku, natomiast istniejąca ścieżka, która w pogodne weekendy bywa niebezpiecznie zatłoczona, miała by przejść gruntowną przebudowę.

– Projekt uwzględnia także budowę sześciu kładek nad rzeką dla pieszych i rowerzystów – dodaje Głazik. Planowanych jest ponadto pięć sezonowych punktów usługowych z ogólnodostępnymi szalekami. – Byłyby uzupełnione zadaszonymi otwartymi miejscami do odpoczynku. Planowana mała architektura obejmować będzie zewnętrzne meble do siedzenia i leżenia, podesty dla



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

wędkarzy i przystanie dla kajaków.

W planach są też trawiaste plaże, place zabaw z urządzeniami wykonanymi z naturalnych materiałów, a także wykorzystanie ruin

młyna wodnego w pobliżu ul. Medalionów, gdzie miałyby powstać amfiteatr z zadaszoną sceną.

Zamawiając koncepcję Ratusz zastrzegł, że musi być „doszlifowana” w trakcie

URZĄD CZEKA NA POMYSŁY

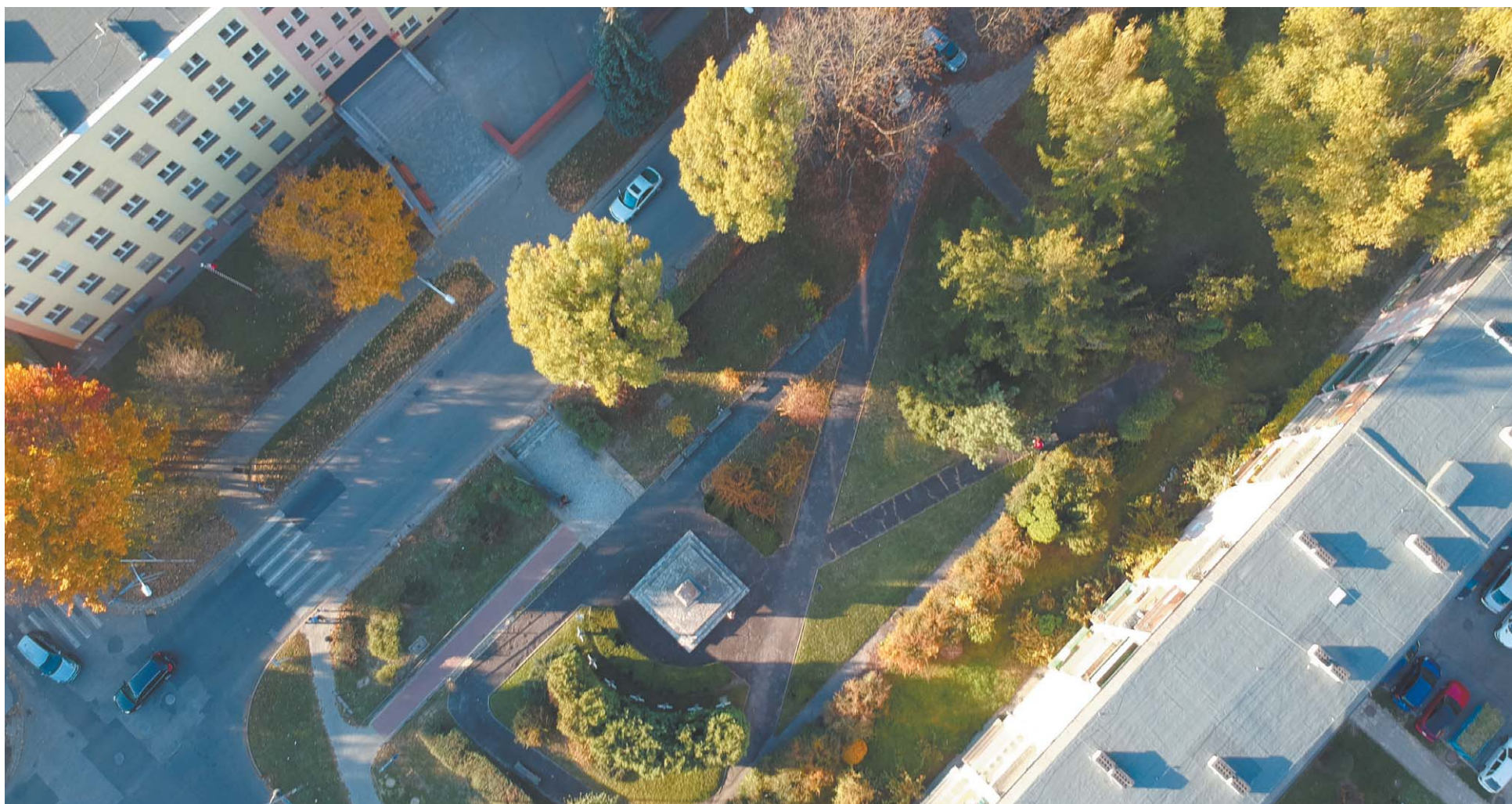
Uwagi do koncepcji nowego parku można przesyłać mailem (konsultacje@lublin.eu) lub za pomocą formularza on-line. Można też przychodzić osobiście do miejskiego Biura Rewitalizacji (Zana 38, pokój 611) albo do niego dzwonić (81 466 25 94).

rozmów z zainteresowanymi mieszkańcami. Pierwsze takie spotkanie odbyło się 20 lipca. Projektanci zebraли wtedy uwagi, część z nich uwzględnili w koncepcji, a o efektach będzie można z nimi rozmawiać podczas jutrzejszego, otwartego dla wszystkich spotkania, które zacznie się o godz. 17 w podstawówce nr 30 przy ul. Nałkowskich 110. Piątek będzie też ostatnim dniem zbierania uwag przez Urząd Miasta (namary podajemy poniżej).

Szczegółowa dokumentacja, na którą miasto wyda 125 tys. zł, powinna być gotowa jeszcze w tym roku. Ratusz zakłada, że 65-hektarowy park Nadrzeczny stanie się jedną z głównych atrakcji w dolinie Bystrzycy obok urządzonego niedawno parku przy Zawilcowej i odnawianego już parku Ludowego, na którego otwarcie poczekamy jeszcze ponad rok. **(DRS)**

Na razie zostaje zieleń, budować nikt nie chce

PO PRZETARGU Nie dojdzie na razie do zabudowy skweru przy Spadochroniarzy wystawionego na sprzedaż przez wojsko. Przeciw jego sprzedaży protestowali okoliczni mieszkańcy, którzy wolą zieleń zamiast kolejnego budynku. Szczęśliwie dla sąsiadów, nieszczęśliwie dla wojska nie znalazł się nikt zainteresowany zakupem



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dominik Smaga

Przetarg na sprzedaż działki był wyznaczony na wczoraj. O godz. 11 w lubelskim oddziale Agencji Mienia Wojskowego miała się zacząć licytacja, do której mógł przystąpić każdy, kto w określonym terminie wpłacił 200 tys. zł wadium. Do licytacji nie doszło, bo wadium nie wpłacił nikt. – Komisja ustaliła liczbę osób dopuszczonych do przetargu jako zero – ogłoszono podczas przetargu,

który „zakończył się wynikiem negatywnym”.

Co będzie dalej z tą nieruchomością? Jednoznacznej deklaracji na razie nie ma.

– Zostanie dokonana ponowna analiza możliwości i sposobu zagospodarowania nieruchomości – odpowiada Małgorzata Skrzypek z lubelskiego oddziału AMW.

Działka, której sprzedaż nie doszła do skutku, to zielony skwer między jezdnią a blokiem przy Spadochro-

niarzy 4. Agencja tłumaczyła, że teren jest zbędny wojsku, więc powinien być spieniężony, a wpływy ze sprzedaży miały być przeznaczone na mieszkania dla żołnierzy czynnej służby zawodowej. Z kolei nabywca powojoskiej nieruchomości mógłby na niej postawić obiekt handlowo-usługowy.

Przeciw zabudowie skweru protestowali mieszkańcy pobliskiego bloku, którzy namawiali Ratusz, by przejął działkę od wojska. Agencja wykluczyła oddanie gruntu za darmo, ale była gotowa

zamienić się z miastem na inną działkę. Do zamiany nie doszło, bo grunty zaproponowane przez Urząd Miasta nie spełniały oczekiwań agencji. Ostatecznie skwer o powierzchni 0,18 ha został wystawiony na sprzedaż z ceną wywoławczą 2 mln zł.

Za protestującymi mieszkańcami zaczęli się ostatnio wstawiać... kandydaci do Sejmu. Radna Marta Wcisło (kandydatka Koalicji Obywatelskiej) wystąpiła do wojewody Przemysława Czarnka (kandydata Prawa i Sprawiedliwości) o ocalenie skweru

przed zabudową. Rzecznik wojewody ogłosił od razu, że jego szef poprosi ministra obrony narodowej o „ponowne rozpatrzenie celowości zbycia działki” i poprosi AMW „o przedłużenie terminu rozstrzygnięcia przetargu”. Radna zdażyła nawet podziękować wojewodzie za to, że „zareagował na jej poprzednie pismo” i podkreślić, że „można działać dla dobra mieszkańców ponad podziałami politycznymi”.

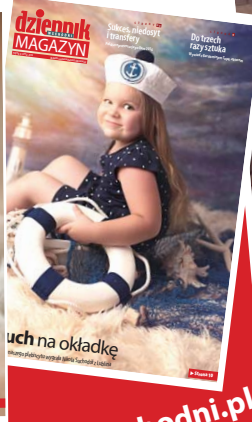
Mimo wszystkich tych politycznych zagrań przetarg na sprzedaż skweru nie zo-

stał wcale odwołany i odbył się w wyznaczonym wcześniej terminie. Do sprzedaży nie doszło tylko ze względu na to, że nie było zainteresowanych zakupem działki. A agencja wcale nie wyklucza, że działka znowu będzie wystawiona na przetarg.

– Agencja Mienia Wojskowego, jako instytucja realizująca interes Skarbu Państwa, zobligowana jest do racjonalnych i optymalnych działań związanych z zagospodarowaniem powojoskowych nieruchomości – podkreśla Małgorzata Skrzypek.

MALUCH NA OKŁADKĘ

**ZGŁOŚ
SWOJE
DZIECKO**
wygraj sesję
fotograficzną
i nagrody



dziennik
WSCHODNI

SPONSORZY

Magdalena Makowska
FOTOGRAF
www.sesjenowordkowe.com.pl

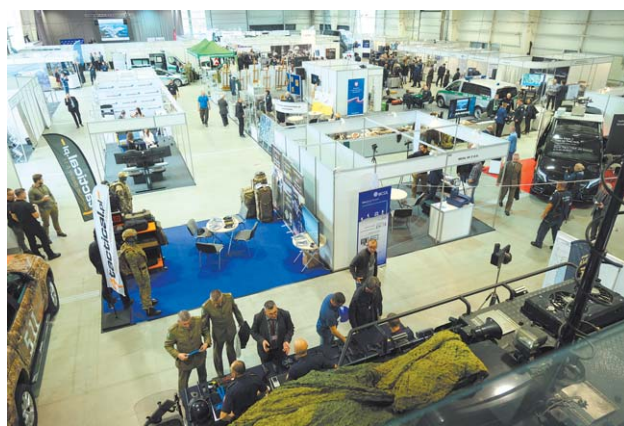
PAPUGARNIA
PAPUG

Mania Skarania

FARMA ILUZJI
PARK EDUKACJI I ROZRYWKI

Jak się teraz ochrania granice

TARGI Od wczoraj w Targach Lublin trwa trzecia edycja dwudniowej Wschodniej Konferencji i Targów Ochrony Granic



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Podczas targów prezentują się krajowi i zagraniczni producenci szeroko rozumianego wyposażenia, urządzeń i technologii, przeznaczonych dla funkcjonariuszy służb granicznych, celnych oraz kontroli

sanitarnej i weterynaryjnej na granicach. GRANICE 2019 to jedyne w Polsce wydarzenie w całości poświęcone prezentacji formacji działających na granicach. Tematem przewodnim tegorocznej edycji konferencji i targów jest

bezpieczeństwo finansowe i gospodarcze na polskich granicach oraz granicy zewnętrznej UE. Wiodącym partnerem merytorycznym tegorocznej edycji Wschodniej Konferencji i Targów Ochrony Granic jest Krajowa

Administracja Skarbowa, a także podlegająca jej Służba Celno-Skarbowa, która obecnie przechodzi proces intensywnej modernizacji technicznej. KAS planuje i wdraża szereg interesujących dla producentów rozwiązań w ramach progra-

mów: „Cyfrowa Granica”; „Porty 24”; oraz „TORY 24”. Będą to tematy konferencji towarzyszącej wydarzeniu. Wydarzenie przeznaczone jest szczególnie dla pracowników i funkcjonariuszy Krajowej Administracji Skarbowej i Służby Celno-Skar-

bowej, Straży Granicznej, a także innych służb mundurowym. Na targach są obecni także funkcjonariusze Służby Więziennej, Policji, Straży Ochrony Kolei oraz Wojsk Obrony Terytorialnej. Dziś targi będą dostępne w godz. 9–14.

„Miejsce Szeptów” w Nomadycznej Pracowni

KULTURA Warsztaty Kultury i Dzielnice Kultury zapraszają na wernisaz wystawy „Miejsce Szeptów”, który odbędzie się w sobotę o godz. 18 w Nomadycznej Pracowni (ul. Lubartowska 31). Wystawa „Miejsce szeptów” to efekt wspólnych działań z mieszkańcami Lublina. Dwie artystki - Ola Rzepka i Magda Franczak -

spotkały się po latach, aby we wspólnej pracy stworzyć opowieść audiowizualną. Na 12 metrowej przestrzeni Nomadycznej Pracowni rozgrywa się więc opowieść o bliskości, bulwie wilgoci, miejscu dzieciństwa, dorosłości i teraźniejszości, zdzieraniu warstw farby i odkrywaniu ciszy.

DAD

Wraca „Miasto movie”

KULTURA Po kilku miesiącach przerwy Warsztaty Kultury (ul. Grodzka 5a) zapraszają na wznowienie cyklu filmowego Miasto movie. 2 października o godz. 19 zobaczymy film „Tunel” z Sylwestrem Stallone’em. Wewnątrz nowojorskiego tunelu w wyniku eksplozji

zostaje uwięziona grupa ludzi. Na ich ratunek wyrusza były szef grupy ratowników. - Jeden z przebojów kinowych lat 90., a przy okazji dość oryginalny i wyróżniający się obraz w filmografii Sylvestra Stallone - przekonują organizatorzy. Wstęp wolny. (DAD)

„Towarzysz X”

KULTURA 3 października o godz. 18 w ramach cyklu Akademia Zapomnianych Arcydział Filmowych w Dzielnicy Węglin (ul. Judyma 2a) będzie miała miejsce projekcja filmu „Towarzysz X”. McKinley Thompson, amerykański reporter pracujący w Moskwie, przemycza poza

granicę wiadomości pod kryptonimem „Towarzysz X”. Wkrótce jego sekret odkrywa boy hotelowy Vanya. Rosjanin niepokoi się o bezpieczeństwo swojej córki Theodore i zaczyna szantażować Maca. Gwiazdą filmu jest Hedy Lamarr. Wstęp wolny. (PAT)

Zamiast rowerów będą śmietniki. Lokatorzy nie chcą

ALARM 24 - Nie chcemy takich zmian – mówią mieszkańcy, którzy krytykują pomysły spółdzielni. Z ogólnodostępnego pomieszczenia mają zniknąć rowery i wózki. Ich miejsce zajmą śmietniki, które stoją przed blokiem

Chodzi o blok przy ul. Głębokiej 19. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Centrum” planuje inaczej zagospodarować ogólnodostępne pomieszczenie na parterze. Mieszkańcy przechowywali tam rowery czy wózek inwalidzki. Teraz będą tam stały śmietniki. Mieszkańcy obawiają się, że zaraz zalęgnie się robactwo albo myszy. Na dodatek tracą potrzebną przestrzeń.



FOT. PATRYK PYTLAK

- Moja mama trzymała tam wózek inwalidzki. Na szczęście teraz go nie potrzebuje, ale nie wiadomo co będzie w przyszłości – podkreśla jeden z mieszkańców. - Gdzie teraz mamy trzymać swoje rzeczy? Na balkonach czy na klatce? - dodaje. Spółdzielnia informowała o swoich planach na jednym z ostatnich zebrań mieszkańców. We wtorek zaczęła wprowadzać zmiany. Przed blokiem postawiono kontener, do którego miały być

wrzucone wszystkie rzeczy, jakie znajdowały się w pomieszczeniu. Jeszcze tego samego dnia lokatorzy napisali pismo do rady nadzorczej SM „Centrum”. W nim zwrócili się z prośbą o wskazanie miejsca, gdzie będą mogli garażować swoje rzeczy. Pod pismem podpisało się 15 osób z 33 mieszkań. To właściciele lub osoby wynajmujące. Dla wszystkich najlepszym rozwiązaniem byłoby wybudowanie wiaty śmiet-

nikowej. Jednak spółdzielnia na to nie stać. - Blok jest zadłużony. Nie mamy pieniędzy na budowę takiego pomieszczenia – mówi Grzegorz Górny, prezes SM „Centrum”. Spółdzielnia zdania na temat wykorzystania pomieszczenia w „19” nie zmienia. Wczoraj jeszcze śmietniki były przed blokiem, w najbliższym czasie mają stanąć po sąsiedzku z istniejącym w bloku zsympem.

(PAT)

Stawy Echo to już nie stawy

ZWIERZYNIEC – Od czasu naszej ostatniej rozmowy jest gorzej – tak pracownicy Roztoczańskiego Parku Narodowego komentują sytuację Stawów Echo. Największy z czterech akwenów, przy którym jest plaża i było kąpielisko, nie jest już kałużą. Jest rowem z wodą

Agnieszka Dybek

Każdy kto latem wybrał się do Zwierzynicy i poszedł nad Stawy Echo zszokowany robił zdjęcia. Widok wysychającego stawu, który z miejsca wypoczynku i spacerów zmienia się w bajorko, naprawdę robił wrażenie.

O sprawie pisaliśmy już w czerwcu, u progu turystycznego sezonu.

– W 2015 roku było sucho i gorąco. Następne dwa lata nie uzupełniły deficytu, a w 2018 była kolejna susza hydrologiczna. To jest przyroda, na to nie ma wpływu. W latach 80. była podobna sytuacja, ale o to by trzeba pytać starszych pracowników parku – tłumaczył wówczas Bogdan Radliński z Roztoczańskiego Parku Narodowego, który zajmuje się zintegrowanym monitoringiem środowiska przyrodniczego i co tydzień robi pomiary przepływu wody w strumieniu Świerszcz. Bo woda ze Świerszcza zasila staw. Właściwie: zasilala. Na dwóch trzecich długości Świerszcz nie płynie. Wysechl.

Pomiary są prowadzone od 1998 roku. Wynika z nich, że przez ostatnie 18 lat średni przepływ wody w Świerszczu to ponad 62 litry na sekundę. Pomiar majowy - 9 litrów na sekundę.

– A teraz to 3 i pół litra. Tyle co dwie butelki wody mineralnej. Można powiedzieć, co kot napłakał – komentuje Przemysław Stachyra ze Stacji Bazowej Zintegrowanego Monitoringu Środowiska Przyrodniczego Roztocze Roztoczańskiego Parku Narodowego. – Ten rów z wodą na środku stawu, w normalnej sytuacji służył do spuszczenia wody na zimę. Decyzją dyrekcji parku nie robimy tego od 2016 roku. Wiosną nie ma jej w strumieniu Świerszcz tyle, by ponownie napęlić stawy – dodaje.

Kompleks stawów znajdujących się na terenie



Stawy Echo i ich okolice, w sierpniu. Zdjęcie zrobione z pokładu specjalnego samolotu przystosowanego do przelotu nad terenami chronionymi, w ramach projektu badawczego realizowanego przez RPN

FOT. PRZEMYSŁAW STACHYRA

Roztoczańskiego Parku Narodowego został założony na przełomie lat 20. i 30. ubiegłego wieku w miejscu gdzie były rozległe mokradła w dorzeczu strumienia Świerszcz. W 2002 roku, po przeprowadzonej renowacji, Stawy Echo to cztery zbiorniki, które kształtem przypominają te przedwojenne, pamiętające czasy Ordynacji Zamojskiej.

– Na 40 hektarów powierzchni stawów, lustro wody to może 10 hektarów? Najlepiej jest w najmniejszym stawiku, tam jest woda ale bardzo płytka. Może ma 50 cm głębokości. Staw powyżej największego - na jednej trzeciej powierzchni ma wodę, kolejny - na połowie – wylicza Stachyra.

Pytany o losy zwierząt mówi, że ptactwo wodne jakoś sobie radzi, nad wysychającymi stawami żyją



FOT. AK

łabędzie, łyski, perkozy. Niespodziewanie na bardzo niskim poziomie wody zyskały dziki, lisy i jenoty. Mogły się najeść ryb. Stawy od kilku lat nie były już zarybiane, ale jakieś ryby jeszcze pływały.

Fachowcy podkreślają, że jedynie mogą obser-

ne służyć do piętrzenia i regulowania przepływu wody w stawach.

Meteorolodzy rozróżniają suszę meteorologiczną (dopływ wilgoci do danego obszaru spada poniżej stanu normalnego w danych warunkach klimatycznych), suszę rolniczą (wilgotność gleby jest niedostateczna do zaspokojenia potrzeb wodnych roślin i prowadzenia normalnej gospodarki w rolnictwie) i suszę hydrologiczną (przepływy w rzekach spadają poniżej przepływu średniego, a w przypadku przedłużającej się suszy meteorologicznej obserwuje się znaczne obniżenie poziomu zalegania wód podziemnych).

Pracownicy RPN, którzy monitorują poziom opadów, mówią już o suszy hydrologicznej.

LATO STATYSTYCZNIE

Według Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej tegoroczne lato było w Polsce ciepłe i suche. ● Temperatury czerwca na terenie Polski były znacznie powyżej normy. Najwyższą temperaturę czerwca, 38,2 st. C, odnotowano w Radzynie. ● Upalny był również lipiec, z temperaturami powyżej normy na przeważającym obszarze Polski. Najgoręcej było we Włodawie, gdzie zanotowano 37,3 st. C. ● Z kolei sierpień pod względem temperatur na północnym wschodzie kraju był „powyżej normy”, a na pozostałym obszarze - „znacznie powyżej normy”. ● Obserwujemy niedobór opadów, bardzo niskie przepływy w rzekach i niski poziom wód gruntowych. ● Klimatolodzy sugerują, że kwestią czasu - będzie odnotowanie w Polsce temperatur maksymalnej, osiągającej 40 st. C lub wręcz tę wartość przekraczającej. Będą wysychały zbiorniki wodne.

ŹRÓDŁO: PAP NAUKA W POLSCE

Celejów chce do sieci

Mieszkańcy Celejowa w gminie Wąwolnica starają się o przedłużenie sieci gazowej do swojej miejscowości. Niestety, jak dotąd bezskutecznie. – Jeżeli władze gminy nam nie pomogą, napiszemy do premiera – zapowiadają. Jak tłumaczy Grzegorz Bisek, jeden z mieszkańców Celejowa, gaz w ich miejscowości bardzo by się wszystkim przydał.

– Naprawdę mamy już dość tych butli. W wielu wioskach z sieci można korzystać od dawna, a my

nie możemy się doprosić jej przedłużenia. Wystarczyłoby 2 kilometry, a przecież u nas powstaje coraz więcej domów. Na gaz byłoby wielu chętnych. Raz nawet zbieraliśmy podpisy, ale to nic nie dało – opowiada pan Grzegorz. – Jeśli i tym razem nikt nas nie wysłucha, napiszę do premiera – zapowiada.

Gotowy do wysłuchania mieszkańców wioski jest wójt gminy Wąwolnica Marcin Łąguna.

– Chętnie porozmawiam z osobami, które chciałyby przyłączyć się do sieci. Chciałbym podkre-

ślić jednak to, że gazyfikacja nie jest zadaniem własnym gminy. W związku z tym gmina w tej sytuacji może występować jedynie w roli pośrednika pomiędzy mieszkańcami, a inwestorem, czyli gazownią – tłumaczy wójt.

Jak dodaje, samorząd może zwrócić się jedynie do właściwej spółki, by ta przeanalizowała możliwości przyłączenia Celejowa. – Ale nie oszukujmy się, to musi im się po prostu opłacać. Inaczej tego nie zrobią – dodaje wójt.

RS

Batalionów do remontu

NAŁĘCZÓW Dobra wiadomość dla mieszkańców ul. Batalionów Chłopskich w Nałęczowie. Wkrótce rozpocznie się jej przebudowa. Stare, betonowe płyty zastąpi asfalt. Urzędnicy wybrali już wykonawcę.

Przetarg na przebudowę ulicy wygrał Zakład Budowy Dróg i Mostów z gminy Markuszów, który zaproponował najniższą cenę – ponad 308 tys. zł. To znacznie mniej, niż oferty złożone przez konkurencyjne przedsiębiorstwa z Lubartowa (400 tys. zł) i Kraśnika (447 tys. zł).

Drogowcy zaczną od demontażu starych płyt żelbetonowych oraz nowego korytowania drogi, w którym ułożona zostanie podbudowa oraz dwie warstwy asfaltu. Po zakończeniu prac, nowa jezdnia będzie miała 3,5 metra szerokości oraz ok. 410 metrów długości. Umożliwi tym samym bardziej komfortowy dojazd od ul. Kombatantów do drogi gruntowej prowadzącej w kierunku Drzewc-Kolonii. Roboty mają zakończyć się przed połową listopada.

RS

Świetlica na ruinach domu wikarego

KAZIMIERZ DOLNY W czerwcu przyszłego roku będzie można zobaczyć pierwsze efekty odbudowy zabytkowej Wikarówki w Kazimierzu Dolnym. Będzie tam działać m.in. świetlica środowiskowa dla dzieci i seniorów oraz dom samopomocy dla niepełnosprawnych



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

Katarzyna Prus

Odbudowa, rozbudowa i konserwacja zabytkowego zespołu architektonicznego Wikarówki obejmuje dawny dom wikarego, stodołę i budynek gospodarczy. W nowych budynkach przy ul. Nadrzecznej będzie działać Środowiskowy Dom Samopomocy dla osób powyżej 18. roku życia ze średnią niepełnosprawnością intelektualną, świetlica środowiskowa dla dzieci i seniorów (m.in. warsztaty plastyczne i sportowe, współpraca z Uniwersytetem Trzeciego Wieku, spotkania) oraz poradnia psychologiczna.

Plac przy ul. Nadrzecznej, na którym już trwają prace należy do Kazimierskiego Sto-

warzyszenia Dobroczynnego Pod Wezwaniem Św. Anny, które opiekuje się m.in. osobami starszymi i niepełnosprawnymi (jest kontynuatorem fundacji, która działała w Kazimierzu Dolnym jeszcze w XVI wieku).

– To miejsce jest dla nas symbolem miłosierdzia dla bliźnich, dbania o drugiego człowieka. Dlatego walczyliśmy 11 lat i w końcu w 2016 roku udało nam się przejąć ten plac na własność od miasta, a potem uzyskać dotację na odbudowę tego, co tu kiedyś działało – mówi Zofia Wiśniewska, prezes Kazimierskiego Stowarzyszenia Dobroczynnego Pod Wezwaniem Św. Anny. – Ośrodek wsparcia dziennego dla osób niepełnosprawnych jest w Ka-

zimierzu bardzo potrzebny. Osoby z niepełnosprawnością nie będą już musiały jeździć np. do Puław, co było dla nich często bardzo uciążliwe i stresujące. Ośrodek pozwoli też nawet na te kilka godzin odciążać ich rodziny.

Ośrodek zapewni nie tylko opiekę zdrowotną. Ważnym zadaniem ma być też rehabilitacja zawodowa i przygotowanie podopiecznych do podjęcia pracy na rynku otwartym i chronionym.

– Budynki będą prawdopodobnie gotowe w czerwcu przyszłego roku. Całość razem z wyposażeniem do końca 2021 roku – mówi Zofia Wiśniewska.

– Jeśli można zrewitalizować coś, co spełniało tak

ważne funkcje społeczne, to strzał w dziesiątkę. Nie bez znaczenia jest też aspekt historyczny, bo mówimy o rewitalizacji budynków z XVI wieku. Nie ma lepiej wydanych pieniędzy – mówił podczas wczorajszej konferencji w Kazimierzu Dolnym marszałek Jarosław Stawiński.

– Wikarówka to pamiątka po bardzo ważnej dla mieszkańców Kazimierza Fundacji. Teraz znowu będzie mogła im służyć – dodaje Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego.

Odbudowa Wikarówki będzie kosztować ponad 7,2 mln zł, z czego 5 mln zł pochodzi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, a blisko 600 tys. zł to dotacja celowa z budżetu państwa.

Radni za podwyżką dla przedszkolek

PULAWY Zgodnie z decyzją resortu edukacji, dodatki dla wychowawców w szkołach wzrosną do 300 zł miesięcznie. Puławscy radni z komisji oświaty proponują, by do takiej samej kwoty podnieść także dodatki dla opiekunów grup w przedszkolach. Wniosek o tej treści poparł klub PiS oraz Samorządowcy, czyli dawny PSPP.

Puławscy radni, podczas ostatniej komisji oświaty i wychowania licytowali się na podwyżki dla nauczycieli przedszkolnych. Zaczęło się od decyzji rządu, który zagwarantował nauczycielom-wychowawcom w szkołach dodatek motywacyjny – minimum 300 zł miesięcznie (pobierają go od 1 września).

W Puławach dotychczas dodatek ten zarówno dla wychowawców, jak i opiekunów grup przedszkolnych był równy i wynosił 180 zł. Gdyby przyjąć jedynie nowe wytyczne wynikające z zapisów Karcie Nauczyciela, ich zarobki zostałyby w ten sposób zróżnicowane. I to właśnie wywołało sprzeciw znacznej części radnych.

Klub Prawa i Sprawiedliwości początkowo planował złożenie do prezydenta wniosku o rozważenie podniesienia wysokości dodatku dla nauczycieli przedszkolnych o kwotę „powyżej 180 zł”. Zanim jednak tę propozycję poddano pod głosowanie, została przeliczowana przez klub Samorządowców Janusza Grobla.

Radny Sławomir Serebryn zaproponował, żeby obie stawki wynosiły 300 zł. – Skoro dotychczas te stawki były równe to znaczy, że widocznie poprzednia rada uznała, że nauczyciele w szkołach i przedszkolach wykonują równie ciężką i odpowiedzialną pracę. Poza tym uważam, że nie

będzie duży koszt dla budżetu miasta – argumentował.

Sceptyczni wobec podwyżek byli natomiast radni klubu Niezależni. Beata Kozik proponowała, żeby zastanowić się, skąd miasto ma wziąć pieniądze na ten cel.

– Mamy obciążoną subwencję, a ponadto przez politykę rządu będziemy mieli niższe wpływy do budżetu – argumentowała. Przypomniała również o tym, że to rząd rozróżnił wysokość dodatków dla nauczycieli w szkołach i przedszkolach. – Ustawodawca sam dokonał takiego podziału – podkreśliła.

Podobne zdanie ma Marzanna Pakuła z tego samego klubu, która również nie dostrzegała potrzeby wyrównywania stawek.

– Mam wrażenie, że praca w przedszkolu zdecydowanie różni się od tej w szkole. Zajęcia w niej opierają się na zabawie – przekonywała.

Argumenty przeciwników podniesienia i wyrównania dodatków dla przedszkolek nie przekonały radnych klubu PiS, ani Samorządowców. Ignacy Czeżyk uznał, że takie rozwiązanie będzie bardziej sprawiedliwe, a Halina Jarząbek zaznaczyła, że jest to jedynie wniosek, a ostateczną decyzję i tak podejmie prezydent.

Ostatecznie, za złożeniem wniosku do prezydenta o podniesienie dodatku dla opiekunów grup w miejskich przedszkolach ze 180 do 300 zł brutto miesięcznie, opowiedziało się dziewięciu radnych przy dwóch głosach przeciw i jednym wstrzymującym się. Ile kosztowałoby wprowadzenie tej podwyżki dla miasta - na razie nie wiadomo. Radni czekają na analizę ze strony Ratusza.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Stolarze z Radecznicy uhonorowani

Te piękne ławki i konfesjonały znajdujące się w bazylice w Ličheniu powstawały w Radecznicy (powiat zamojski). Warto o tym wiedzieć, bo to jest duma Lubelszczyzny – podkreślał podczas wczorajszej uroczystości wręczenia odznaczeń państwowych wojewoda Przemysław Czarnek. Wśród uhonorowanych znaleźli się właśnie stolarze sakralni z Radecznicy.

W imieniu prezydenta RP Andrzeja Dudy wojewoda lubelski wręczył wczoraj Srebrne Krzyże Zasługi Andrzejowi Kondratowi i Józefowi Kondratowi, którzy zostali uhonorowani za „zasługi w działalności na rzecz odbudowy i rozwoju architektury sakralnej”.

– Blisko 20 lat pracowałem w Sanktuarium Matki Bożej Ličeńskiej. Tam znajduje się praktycznie cały dorobek artystyczny mojego życia – mówi Andrzej Kondrat, który jest zaangażowany również w działalność społeczną, patriotyczną i kulturalną.

Natomiast Brązowym Krzyżem Zasługi, który został nadany za działalność na rzecz poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym został oznaczony Dariusz Chyćko, nauczyciel i egzaminator w WORD Lublin. Od 2008 r. jest też członkiem władz centralnych Krajowego Stowarzyszenia Egzaminatorów Kandydatów na Kierowców i Kierowców, prezesem Rady Głównej KSE w obecnej kadencji władz. (AA)

Stypendia dla przyszłych górników

40 uczniów otrzymało stypendia LW Bogdanka za wyróżniające wyniki w nauce przedmiotów technicznych. Stypendia zostały przyznane uczniom z trzech szkół: Zespołu Szkół Górniczych w Łęcznej (28 uczniów), Zespołu Szkół w Ostrowie Lubelskim (11 uczniów) oraz Zespołu Szkół Energetycznych i Transportowych w Chełmie (1 uczeń). W 2017 r. Bogdanka nawiązała współpracę ze szkołami w Łęcznej

i Ostrowie Lubelskim. Stypendium w wysokości 1 tys. zł na semestr, wypłacane jest po ukończeniu każdego semestru szkolnego. W czerwcu 2019 r. do projektu dołączył Zespół Szkół Energetycznych i Transportowych im. Ks. Stanisława Staszica w Chełmie. W ramach współpracy ze szkołami partnerskimi LW Bogdanka wypłaciła już łącznie 114 stypendiów naukowych.

OPR. P.P.



FOT. LW BOGDANKA

Ryki odetchnęły

RYKI Szóstego września spełniły się marzenia wielu mieszkańców miasta. Tego dnia otwarto obwodnicę, która wyprowadziła z centrum większość samochodów. – W końcu jest czym oddychać, zrobiło się spokojniej i bezpieczniej – mówią mieszkańcy, chociaż przyznają, że ruch nadal jest spory

Radosław Szczęch

Otwarcie piętnastokilometrowego odcinka S17 w ramach obwodnicy Ryk to jeden ze szczęśliwszych dni w życiu mieszkańców tego miasta. Ryki położone na trasie pomiędzy Lublinem, a Warszawą przez lata borykały się z ogromnym natężeniem ruchu, który dawał się we znaki szczególnie podczas weekendów.

Niekończący się sznurek aut, w tym znaczna ilość TIR-ów, z mozołem przebijający się przez główne miejskie arterie i skrzyżowania, skutecznie utrudniał włączenie się do ruchu. Swoje odczekać na przejściach musieli także piesi. Czy otwarcie ekspresowej obwodnicy ten obraz zmieniło?

Jest dobrze, ale mogłoby być lepiej

Zdaniem ryckich taksówkarzy, sytuacja zmieniła się diametralnie.

– Jeździ się teraz o wiele wygodniej. Po otwarciu obwodnicy ruch spadł jak ręką



odjął. W końcu możemy głębiej odetchnąć. Wydaje się, że jest nawet więcej powietrza – mówi Gerard Wielgosz z TAXI Ryki.

Kierowca przyznaje jednak, że nie wszystko zmieniło się na lepsze. – Czasem trudniej jest dostać się teraz do nie-

których miejscowości za miastem i należy trochę nadrobić, ale obwodnicę nikt tutaj nie narzeka – dodaje.

Trochę bardziej sceptycznie, co do efektów otwarcia ekspresówki podchodzi pani Wioletta Szafrńska z jednego

ze sklepów przy ul. Warszawskiej.

– Za dnia ciągle jest duży hałas i spory ruch. Być może jest trochę mniej ciężarówek, ale otwarcie obwodnicy nie spowodowało wyraźnej poprawy. Ja oceniam, że tych samochodów jest teraz może o jakieś 20 procent mniej – przyznaje. – Myślę, że nie wszyscy jeszcze przyzwyczaili

się do nowej obwodnicy i ta różnica z czasem wzrośnie – dodaje.

Powstaną nowe osiedla

Większym optymistą jest Marek Józwiak, z-ca burmistrza Ryk.

– Jazda przez miasto stała się spokojniejsza, łatwiej przejechać z jednego końca na drugi. Obwodnica przy-

niosła również poprawę bezpieczeństwa, szczególnie pieszych – wylicza samorządowiec.

To jednak nie wszystko. Nowa droga przynosi również inne profity. Takie, których władze Ryk się nie spodziewały.

– Mogę przyznać, że obserwujemy wzrost zainteresowania terenami inwestycyjnymi, szczególnie wśród deweloperów. Chodzi o to, że podłączenie naszego miasta do drogi ekspresowej już skróciło dojazd do Lublina, a niedługo szybciej dostaniemy się także do Warszawy. Wiedzą o tym firmy, które chcą stawiać u nas nowe bloki mieszkalne – tłumaczy wiceburmistrz.

Nowe osiedla mają powstać m.in. przy ul. Kochanowskiego. Samorządowcy liczą także na zainteresowanie Rykami ze strony branży przemysłowej. Szybki transport może być zachętą do lokowania nowych zakładów, na co również liczą władze miasta z czarnym rycerzem w herbie.

Lubelski Rower Obywatelski

PUŁAWY W mieście pojawiły się cztery wypożyczalnie rowerów. To inicjatywa sfinansowana częściowo z grantu na projekty społeczne sieci handlowej, a częściowo z kieszeni Pawła Nakoniecznego, polityka Koalicji Obywatelskiej

Stacje były montowane od poniedziałku. Pierwsza pojawiła się przy ul. Kujawskiego w pobliżu Galerii Zielonej, a następne przy Tesco, Bricko i na Skwerze Niepodległości. Każda z nich oferuje pięciu rowerów. Te zapięte są stalową linką z zamkiem na kod. Żeby go otrzymać, należy wysłać SMS-a z numerem wybranego jednoślada na wskazany na tablicy informacyjnej numer telefonu. Wypożyczyć rower można bezpłatnie na maksymalnie 4 godziny. Każda kolejna godzina użytkowania wymaga uiszczenia opłaty w wysokości 10 zł (z tym, że nie wiadomo, w jaki sposób jej dokonać).

Pomogła sieć handlowa

Zgodnie z regulaminem, korzystać z wypożyczalni mogą jedynie osoby dorosłe, a dzieci i młodzież tylko za pisemną zgodą opiekuna oraz pod warunkiem posiadania karty rowerowej lub motorowerowej. Nie wyszczególniono jednak, gdzie należy tę pisemną zgodę przynieść. W domyśle - informacje tego rodzaju powinniśmy uzyskać dzwoniąc pod podany numer.

Skąd w Puławach wziął się Miejski Rower Obywatelski?

Wbrew pozorom, nie jest to projekt sfinansowany przez miasto i nie ma nic wspólnego z budżetem obywatelskim. Nie jest to również inwestycja komercyjna. Stacje zostały sfinansowane z grantu przyznanego na projekt społeczny złożony w konkursie sieci handlowej TESCO przez



jedno z puławskich stowarzyszeń. Chodzi o Stowarzyszenie Rozwoju Zachodniej Lubelszczyzny Nowe Perspektywy. W internetowym głosowaniu ich propozycja uzyskała ponad 34 tys. głosów. Firma przyznała 5 tys. zł.

Rowerzy na zimę znikną

Pomysłodawcą wniosku na wypożyczalnie jednośladów oraz sponsorem tego przedsięwzięcia był Paweł Nakonieczny, kandydat Koalicji Obywatelskiej w nadchodzących wyborach do Sejmu. Jak mówi, stacje chciał otworzyć już w maju. Tesco odpowiedziało mu, że może wystąpić w imieniu stowarzyszenia do konkursu i postarać się o grant. Udało się. Grant nie wystarczył jednak do zakupu 20 rowerów. Pozostała suma polityk wyłożył z własnej kieszeni. Sam zobowiązał się również do

ich konserwacji oraz przechowywania na zimę.

– Zachęcam do korzystania. Z tego, co widzę, ludzie je sobie chwala. Dziwią się nawet, że to jest za darmo, szukają haczyków. Oczywiście nie są to drogie rowery, nie mają przerutek, ani lekkich ram, a do regulacji wysokości siodełka potrzebny jest klucz. Ale jeżdżą i to jest najważniejsze – mówi Paweł Nakonieczny. – Mam nadzieję, że nikt tych rowerów nie rozkradnie, ani nie zniszczy – dodaje, przypominając, że przy stacjach są kamery monitoringu.

Prowokacja wymierzona w samorząd

Jak przyznaje polityk, w tej inicjatywie nie chodziło jedynie o prezent dla mieszkańców.

– Nie ukrywam, że była to również prowokacja. Udowodniłem, że Miejski Rower można uruchomić za ok. 10 tys. zł, podczas, gdy puławscy urzędnicy od lat nie chcieli się tego podjąć. Wyliczali, że kosztowałoby to kilkaset tysięcy złotych. A ja kupiłem te rowery częściowo z własnej kieszeni, do tego kilka tablic, zapiecia i telefon na kartę – wylicza pomysłodawca wypożyczalni.

Łatwo jednak nie było. O ile prywatne firmy w tej inicjatywie pomagały, tak miejscy urzędnicy zażądali uzgodnień dotyczących tablic informacyjnych. Część z nich, według Ratusza, mogła zostać zamontowana nielegalnie, bez koniecznych zgód ze strony zarządcy terenu. Niewykluczone zatem, że ta przy galerii będzie musiała zostać zdemontowana.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Są pieniądze na S12 do Dorohuska

Wczoraj w Stołpiach koło Chełma wicepremier Jacek Sasin oraz minister infrastruktury Andrzej Adamczyk ogłosili dofinansowanie w wysokości 2,5 miliarda złotych do inwestycji S12 na odcinku Piaski-Dorohuska.

Rada Ministrów przyjęła uchwałę nowelizującą Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023 (z perspektywą do 2025 r.), przedłożoną przez ministra infrastruktury. Nakłady na inwestycje na sieci dróg krajowych, realizowane ze środków Krajowego Funduszu Drogowego, zostaną zwiększone w sumie o 7 mld zł. Fundusze te będą pochodzić z obligacji Skarbu Państwa, kredytów zaciągniętych w Europejskim Banku Inwestycyjnym oraz funduszy unijnych.

– Otwieramy komunikacyjnie kolejne regiony naszego kraju. W ten sposób dbamy o zrównoważony rozwój Polski i walczymy z wykluczeniem komunikacyjnym – powiedział minister Andrzej Adamczyk.

Dzięki przyjętym zmianom limit finansowy inwestycji w ramach Programu Budowy Dróg Krajowych zwiększył się do 142,2 mld zł.

Nowelizacja PBDK pozwoli na skierowanie do realizacji zadań, których wartość wzrosła względem wcześniejszych kosztorysów inwestorskich przedstawionych przez generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad. Dzięki decyzji rządu przyspieszone zostaną prace przygotowawcze do budowy: S5, S8 i S12. Przewiduje się, że budowa pierwszych odcinków tych tras rozpocznie się już w 2023 r.

To już kolejny wzrost wartości Programu Budowy Dróg Krajowych. Wcześniej, w 2017 r. limit finansowy PBDK został zwiększony ze 107 mld zł do 135 mld zł. Pozwoliło to na zapewnienie finansowania dla wielu nowych inwestycji, w tym międzynarodowej trasy Via Carpatia. (DW)

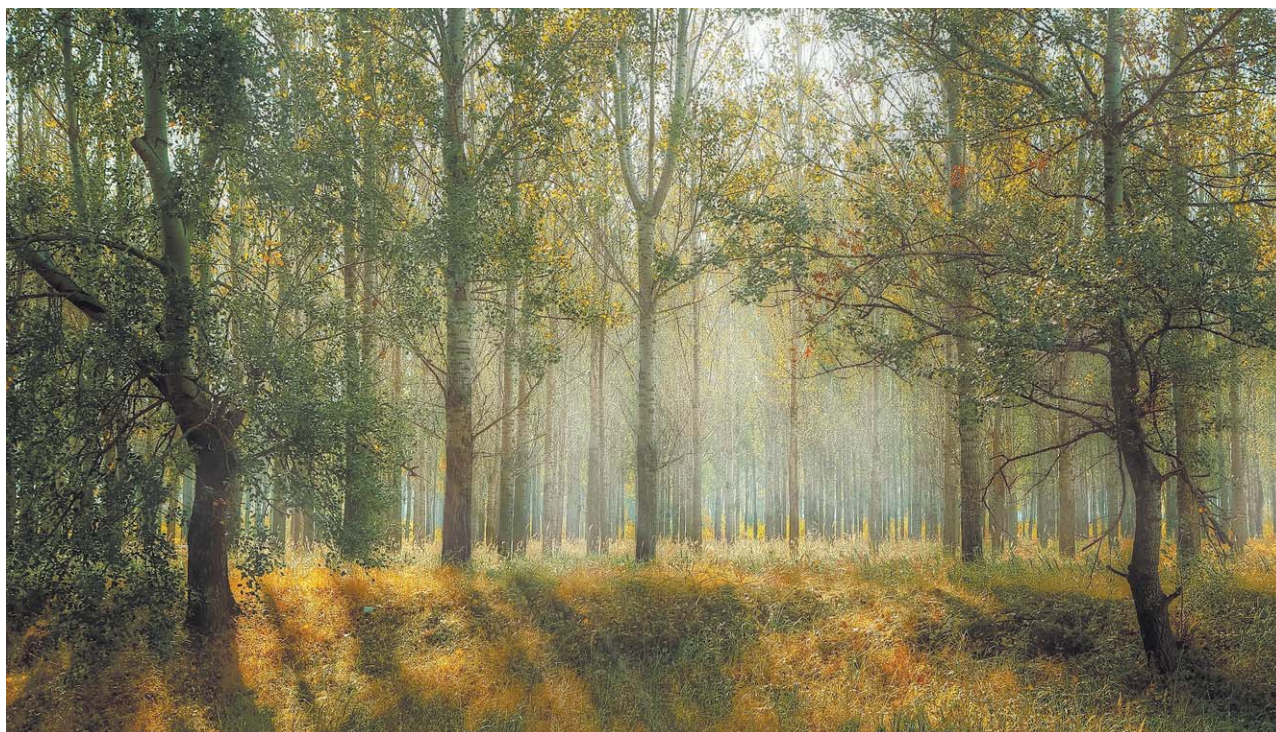
Na rocznicę naukowcy posadzą w mieście las

Z UCZELNI Posadzenie lasu to, zdaniem naukowców z Krakowa, najlepszy sposób uczczenia 70-lecia Wydziału Leśnego Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie

Od 27 do 29 września potrwają sesje posterowe, konferencja i wydarzenia promujące leśnictwo. Uczelnia zainauguruje nowe studia magisterskie „Leśnictwo na terenach zurbanizowanych”.

Nową specjalizację „Leśnictwo na terenach zurbanizowanych” utworzono na studiach II stopnia. Będą poświęcone inwentaryzacji, planowaniu przestrzeni współtworzonej przez zieloną infrastrukturę, kreowaniu, monitorowaniu i zarządzaniu zielenią miejską, w tym lasami - w celu zapewnienia odpowiedniej jakości życia mieszkańców miast i innych obszarów za-inwestowanych.

Jak przypomina rzeczniczka prasowa uczelni Izabela Majewska, na obszarach miejskich żyje obecnie 55 proc. światowej populacji, jednak według ONZ odsetek ten wzrośnie do 70 proc. w roku 2050. Zieleń miejska pełni szczególną i unikatową rolę w funkcjonowaniu współczesnych aglomeracji miejskich, nazywanych już megapoliami. Jako tzw. inteligentne miasta (Smart



City) zapewniają one bezpieczeństwo i odpowiednią jakość życia.

Leśnictwo terenów zurbanizowanych dotyczy zarówno zarządzania lasami miejskimi, jak innymi miejscami, gdzie rosną grupy drzew. Są to parki, aleje, cmentarze, pasy drogowe, a nawet po-

jedyncze pomniki przyrody, krzewy oraz trawniki i rabaty.

Leśnicy uznają wiodącą rolę drzew jako kluczowej części zielonej infrastruktury miejskiej służącej ograniczaniu negatywnych zjawisk związanych ze zmianami klimatu, w tym miejskiej wyspy ciepła, czy pochłaniania

zanieczyszczeń powietrza i retencji wód opadowych. Specjaliści planują zalesienia i zadrzewienia, zakładają parki, pielęgnują i monitorują drzewa, krzewy i zieleńce, kształtują przestrzeń miejską.

Badania naukowe wskazują, że zieleń miejska oznacza oszczędność energii, schla-

dzenie i oczyszczanie powietrza, ochronę gleby, zapewnianie bioróżnorodności, retencję wód opadowych. Leśnictwo w terenach zurbanizowanych realizowane jest przez: leśników komunalnych, arborystów, architektów, planistów, architektów krajobrazu, decydentów śro-

dowiskowych, urbanistów, konsultantów naukowych, edukatorów, badaczy i działaczy społecznych.

Wydział Leśny wywodzi się z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Swoje powstanie zawdzięcza inicjatywie i wysiłkom prof. Dezyderego Szymkiewicza, dzięki któremu w październiku 1946 r. w ramach Wydziału Rolniczego UJ powołano Sekcję Leśną, a Wydział Rolniczy otrzymał nazwę Rolniczo-Leśny z dwiema niezależnymi sekcjami: rolniczą i leśną. We wrześniu 1949 r. na bazie Sekcji Leśnej utworzono odrębny Wydział Leśny.

27 września odbędzie się uroczysta inauguracja nowej specjalizacji połączona z obchodami Jubileuszu 70-lecia Wydziału Leśnego. Zaplanowano wtedy sesję plenarną sesję posterową, a także sadzenie pamiątkowego drzewa. 28 września na terenie Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Puszcza Niepołomska” odbędzie się sadzenie „Lasu 70-lecia Wydziału Leśnego w Krakowie”. Na 29 września zaplanowano przebudowę drzewostanów na terenie Leśnego Zakładu Doświadczalnego w Krynicy Zdroju.

PAP - NAUKA W POLSCE

Naukowiec i artyści

PSYCHOLOGIA – Niepełnosprawność nie jest gorszą, ułomną formą bycia w świecie, bo przyczyną niepełnosprawności nie są dysfunkcje człowieka, ale otoczenie niedostosowane do jego potrzeb – przekonuje dr Katarzyna Ojrzyńska z Uniwersytetu Łódzkiego



„Gatunki chronione” to projekt łączący taniec, performance i film

Badaczka zajmie się dorobkiem artystów, którzy uważają niepełnosprawność za ważny element swojej twórczości i tożsamości.

– Osoba niepełnosprawna to nie ktoś, kto po prostu ma pewne dysfunkcje - tylko ktoś, kogo otoczenie nie pozwala z tymi dysfunkcjami normalnie żyć – to punkt wyjścia badań, które na Uniwersytecie Łódzkim poprowadzi dr Katarzyna Ojrzyńska z Wydziału Filologicznego UŁ.

Kierowniczka projektu postara się zdjąć z artystów stygmat niepełnosprawności i uznać ją za cenny element spektrum ludzkiej bioróżnorodności. Chce odejść od definiowania niepełnosprawności w odniesieniu do medycznej normy, czyli postrzeż-

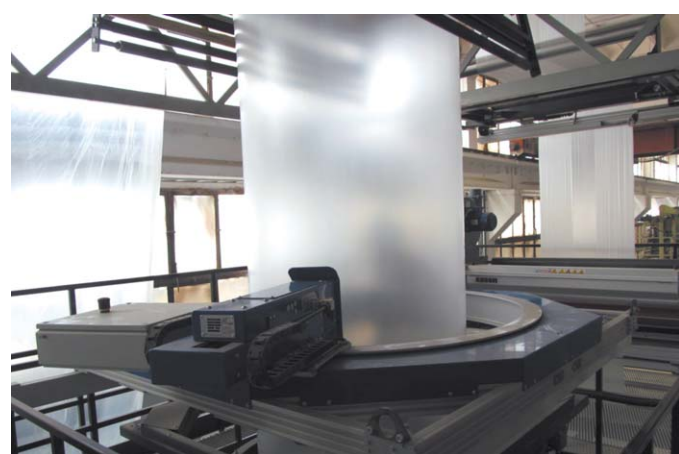
nia jej w kategoriach patologii czy też defektu, który wymaga naprawy. Dr Katarzyna Ojrzyńska zajmie się m.in. performansem ruchowym i filmem „Gatunki chronione” z 2014 r., opracowanym przez Rafała Urbackiego. Omówi niepublikowany projekt fotograficzny szkockiej tancerki Clair Cunningham, w którym artystka wykorzystuje swoje kule. Przeanalizuje też współczesne malarskie autoportrety amerykańskiej artystki z artrogrypozą, Sunaury Taylor. Badaczka podkreśla, że wybrane przez nią teksty kultury wkomponowują cieleśną niepełnosprawność w świat natury i przedstawiają ją jako cenną formę bioróżnorodności.

KAROLINA DUSZCZYK

Buty ze skórek ananasa i inteligentne śmietniki

Po raz drugi w Polsce, ale po raz pierwszy w międzynarodowym gronie odbędzie się Circular Week – seria wydarzeń promujących proekologiczne rozwiązania wśród firm i społeczności. W dniach 7-13 października w Warszawie spotkania, warsztaty, wizyty w wybranych fabrykach oraz streetartowy happening. W ramach Tygodnia Gospodarki Obiegu Zamkniętego organizatorzy odpowiedzą jak produkować mniej odpadów, a przy tym nie rezygnować z komfortu życia. Więcej o idei zero waste uczestnicy dowiedzą się również podczas warsztatów dotyczących zrównoważonej mody czy recyklingu. W stolicy odbędzie się też happening, podczas którego aluminiowe puszki zyskają drugie życie, zamieniając się w dzieło sztuki.

– W ubiegłym roku zorganizowaliśmy cykl wydarzeń angażujących różne grupy w działania na rzecz gospodarki obiegu zamkniętego w Polsce, co spotkało się z dużym zainteresowaniem. W tym roku postanowiliśmy rozszerzyć naszą inicjatywę na Europę, więc równocześnie będziemy propagować ideę circular economy we Francji, Wielkiej Brytanii, Czechach i na Słowacji – mówi Agnieszka Sznyk, Prezes Zarządu Instytutu Innowacji i Odpowiedzialnego Rozwoju. W idealnym świecie w ogóle nie powinno być odpadów, ponieważ już na etapie projektowania produktu lub usługi jak najdłuższe życie surowca powinno być priorytetem.



8 października o godz. 10 na zwiedzenie fabryki opakowań zaprasza C2C (ul. Zawieprzyska 8i). Chęć udziału w wizycie należy zgłaszać na adres: karolina@ctoc.pl

FOT. MATERIAŁ ORGANIZATORA

Gospodarka obiegu zamkniętego sprzyja rozwojowi przedsiębiorczości. W Europie z sukcesem funkcjonują firmy odbierające zużyte fusy po kawie z kawiarni i na przygotowanym z tego surowca podłożu hodują grzyby i cykorię. W Holandii triumfy święci firma leasingująca jeansy, a Mitsubishi zmieniło model biznesowy i odeszło od sprzedaży wind, pobierając opłaty za ich użytkowanie czyli poszczególne przejazdy. Philips również oferuje usługę oświetlenia z wliczonym kosztem utrzymania sprawnej instalacji, a nie prostą sprzedaż żarówek. Więcej informacji o takich ciekawych inicjatywach można znaleźć na stronie: www.circularhotspot.pl

circularhotspot.pl – polskiej platformie wspierającej transformację gospodarki w kierunku cyrkularnym. W Circular Week każdy dzień tygodnia poświęcony jest innemu tematowi. Dla mieszkańców wybranych miast Polski i Europy przewidziano wiele atrakcji, m.in. wizytę w fabryce opakowań w Lublinie, warsztaty i targi zero waste w Poznaniu, konferencję o Bałtyku w Gdańsku, wizytę w fabryce L'Oréal Warsaw Plant czy happening artystyczny przygotowany przez Fundację Recal w stolicy. Szczegółowy program: <http://circularweek.org/> **OPRAC. AM**

Epokowe odkrycie w bazylice. Św. Jakub rozwiązał zagadkę

HISTORIA Podczas prac badawczo-konserwatorskich ołtarza Wita Stwosza w Bazylice Mariackiej w Krakowie odsłonięto i odczytano datę 1486 r. znajdującą się na boku jednej z figur - apostoła św. Jakuba, podtrzymującego zasypiającą Maryję.



W Krakowie odbywało się coroczne spotkanie ekspertów uczestniczących w programie badawczo-konserwatorskim ołtarza Wita Stwosza w latach 2015–2021. Eksperti, którzy opiniują prace przy Wielkim Ołtarzu kościoła Mariackiego pracują na co dzień na uniwersytetach i placówkach w Glasgow, Florencji, Monachium, Frankfurtu oraz Brukseli.

FOT. ZE ZBIORÓW ARCHIWUM BAZYLIKI MARIACKIEJ W KRAKOWIE

Data ta jest wcześniejsza o trzy lata niż przyjęty w literaturze fachowej moment poświęcenia ołtarza i nie była do tej pory znana badaczom sztuki średniowiecznej.

Św. Jakub podtrzymujący zasypiającą Maryję jest najważniejszą, centralną rzeźbą ołtarza Wita Stwosza. Datę odkryto podczas usuwania przelaminacji z odwrocia rzeźby, na boku szaty apostoła.

- Charakter cyfr - z charakterystyczną czwórką - jest typowy dla okresu gotyku. Idealnie pokrywa się to z budową technologiczną rzeźby i nie ma co do tego wątpliwości, że data, która znajduje się na granicy złożenia i podkładów złożenia jest autentyczna - podkreśla kierownik prac badawczo-konserwatorskich dr hab. Jarosław Adamowicz. - Kto zamieścił datę? Nie wiemy. Na pewno ktoś z zespołu pracującego przy tworzeniu ołtarza. Ciekawostką jest to, że jest to 1486 rok - trzy lata przed oficjalną datą przyjętą w literaturze jako data jego poświęcenia - dodał Adamowicz.

Data - klucz

Według specjalistów odkrycie to otwiera dyskusję i nowe możliwości dalszych badań -

szczyt badań - głównie historycznych, żeby przeanalizować, co mogło być przyczyną, że ołtarz poświęcono trzy lata później niż wykonano najważniejszą z figur. - Ale też nie mamy pewności, czy szafa ołtarza była już ukończona w 1486 r., czy prace nad innymi jego elementami nie trwały dłużej, do 1489 r. - podkreślił Adamowicz.

Do tej pory nie było żadnych napisów na ołtarzu w postaci daty, sygnatury, inskrypcji czy gmerku.

- Jest to wielkie zaskoczenie, ponieważ w żadnej literaturze nie było mowy o inskrypcjach na ołtarzu

pochodzących z końca średniowiecza. Data ta świadczy o tym, że główne postacie w dziele Wita Stwosza były ukończone już w roku 1486 r. Dla pracujących przy konserwacji jest to dreszcz emocji, bo to znaczy, że mają bezpośredni kontakt z dziełem mistrza i jego warsztatu" - powiedział proboszcz

bazyliki Mariackiej ks. dr Dariusz Raś.

Proboszcz podkreślił profesjonalizm ekipy konserwatorskiej, która odkryła ledwie widoczną datę, a nie znalazł jej nikt podczas wcześniejszych, wielokrotnych konserwacji ołtarza.

Cud z drewna lipowego

Ołtarz Wita Stwosza składa się z szafy głównej z figurami ustawionej na predelli (podstawie), skrzydeł ruchomych i nieruchomych ozdobionych płaskorzeźbami oraz zwieńczenia. Jego konstrukcja

jest wykonana z drewna dębowego, tła dla płaskorzeźb i rzeźb z drewna modrzewiowego, a płaskorzeźby, rzeźby i detale architektoniczne z drewna lipowego - złoczonego i polichromowanego.

Prace konserwatorskie przy ołtarzu rozpoczęły się we wrześniu 2015 roku i potrwać do końca 2021 r. Obecnie prowadzone są prace przy najważniejszych, umieszczonych w centralnej części scenach: Zaśnięcie oraz Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny. Dzięki ustawieniu specjalnej platformy przed ołtarzem, działaniom konserwatorów mogą się im przyglądać wszyscy turyści odwiedzający Bazylikę Mariacką.

Wcześniej odnowione zostało i wróciło na swoje miejsce zwieńczenie ołtarza. Zakończona jest także konserwacja 12 kwater ze skrzydeł ołtarza widocznych, gdy jest on zamknięty. Kwaternami widocznymi, gdy ołtarz jest otwarty, konserwatorzy zajmą się w ostatnim etapie prac. Prace prowadzi Międzyuczelniany Instytut Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki warszawskiej i krakowskiej ASP.

(PAP - NAUKA W POLSCE)



Zarząd Powiatu w Parczewie

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie **Starostwa Powiatowego w Parczewie ul. Warszawska 24** oraz na tablicy ogłoszeń **Urzędu Miejskiego w Parczewie** wywieszono na okres **od 20 września 2019 r. do 11 października 2019 r.** wykaz nieruchomości z obrotu ewid. Parczew Miasto, jedn. ewid. Parczew przeznaczonych do dzierżawy.

Szczegółowe informacje można uzyskać też na stronie internetowej www.powiat.parczew.pl, <https://spparczew.bip.lubelskie.pl> oraz pod nr tel. 83 355 15 91

in464

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz.U. 2018, poz. 1945 ze zm.) oraz art. 39 w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz.U. 2018, poz. 2081 ze zm.), oraz uchwał **Rady Miejskiej w Bełżycach** Nr XXXIV/212/17 i Nr XXXIV/213/17 z dnia 29 marca 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **gminy i miasta Bełżyc** oraz uchwały Nr LXV/447/2010 z dnia 10 listopada 2010 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Bełżyc obejmującego tereny przy ul. ks bpa Wilczyńskiego i Wojska Polskiego,

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu oraz o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją projektów zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Bełżyc wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 4 października 2019 r. do 25 października 2019 r. (włącznie), w siedzibie Urzędu Miasta Bełżyc, w godzinach urzędowania.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projektach zmian planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **18 października 2019 r. w siedzibie urzędu miejskiego, o godz. 12.00.** Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi do projektu planu miejscowego może wnieść każdy, kto kwestionuje ustalenia w nim przyjęte. Równocześnie w związku trwającym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionej prognozy oddziaływania na środowisko. Uwagi mogą być wnoszone w formie pisemnej na adres: Urząd Miejski w Bełżycach, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżyc, ustnie do protokołu z dyskusji publicznej lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, na adres e-mailowy: gmina@belzyce.pl w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 listopada 2019 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Bełżyc.

Burmistrz Bełżyc
in457



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



STYKS Sp. z o.o.

20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pelny zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38



**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

BIZNES I FINanse

POŻYCZKI, chwilówki, wiele ofert. Elektryczna 26, tel. 575-422-822

172419L01.A

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

166319L01.A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszaki tel. 607-526-377.

175119L01.A

LOKALE

LOKAL użytkowy do wynajęcia 53 mkw. LSM, Os. Konopnickiej, ul. Jana Sawy. Tel. 603-090-702.

179219L01.A

MOTORYZACJA

MERCEDES Sprinter 310 CDI ciężarowy skrzynia, rok 2009, ładowność 939 kg, 7 osób, cena netto 35000 zł, tel. 602 648 821.

177019L01.A

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01.A



STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość

odbior auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90

– Sprzedajesz samochód ?

Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

PÓŁNOC Inwestycje sp. z o.o. sprzedaje działkę budowlano-rolną nr 405 o pow. 1,1 ha, kolonia Tomaszowice, gmina Jastków, cena 600 000 zł

181919L01.A

PRACA

DIAGNOSTĘ laboratoryjnego zatrudni SP ZOZ w Hrubieszowie. Tel. 84-696 32 96.

178319L01.A

NOWO otwarta przychodnia Stomatologiczna w Kielcach, pilnie zatrudni lekarza dentystę specjalistę ortodontę oraz chirurga na bardzo dobrych warunkach pracy. Zgłoszenia prosimy kierować na adres e-mail przychodniacitodent@op.pl lub telefonicznie 605 200 549.

180419L01.A

PRACA dla asystentki stomatologicznej. Tel. 502 033 909.

177119L01.A

PRACA dla Opiekuna/ki Seniorów w Niemczech we wrześniu. Podopieczna samotna, leżąca, z demencją. Higiena w łóżku. Raz dziennie przychodzi pielęgniarka. Nie trzeba gotować. Bardzo dobre warunki mieszkaniowe. 8640 zł za kontrakt na rękę. Zaawansowana znajomość niemieckiego wymagana. Tel: 502913074. Promedica24

166019L01.S

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMIY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01.A

OGRODNIK - USŁUGI: odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823

147219L01.A

BUDOWLANE

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

091319L01.A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

149319L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

131919L01.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

272618L01.A

PRACA W NIEMCZACH DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH Przyjdź na spotkanie z rekruterem 27.09 w **HRUBIESZOWIE (ZDZ, ul. Partyzantów 9, godz. 14.30).** Nie znasz języka niemieckiego? Zapisz się na kurs od podstaw. Po kursie oferty pracy gwarantowane! Zadzwoń: 789 218 013 | www.promedica24.pl

163619L01.A

masz firmę ?

Zamów ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi0011



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in218 50



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA
dr n. med. J. Batalia

- badanie wzroku
- dobór soczewek

GINEKOLOGIA
GINEKOLOGIA ESTEYCZNA
dr K. Szymenderski

- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA
dr n. med. P. Niedziela

- operacje żyłaków SVS
- obliteracje
- viridex- naczynka
- konsultacje
- USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW
dr W. Chromiński

- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA
dr W. Chromiński
dr n. med. K. Caban

- laser CO2
- plazma BT- nieoperacyjna korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA
dr n. med. D. Czelej

- diagnostyka znamion skórnych
- leczenie trądziku
- leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in217 92

Wyzwali Amerykanów

SPORTY WALKI Wyjątkowa, siódma edycja gali Armia Fight Night odbędzie się już 5 października w Lublinie, w drugą rocznicę powstania organizacji

W 2017 roku na polskiej scenie MMA pojawił się zupełnie nowy projekt – gala sportów walki z udziałem żołnierzy Wojska Polskiego. Sześć poprzednich edycji nie zawiodło oczekiwań. W drugą rocznicę powstania organizacji czeka nas coś absolutnie wyjątkowego na skalę światową. W klatce MMA zmierzą się reprezentanci wszystkich rodzajów sił zbrojnych Wojska Polskiego, a także żołnierze pod flagą amerykańską. Hala MOSiR w Lublinie po raz pierwszy gościć będzie znamienitych gości z całego świata, a kilkanaście walk na zasadach MMA i K-1 dostarczą rozrywki na najwyższym poziomie wszystkim tym, którzy zdecydują się uczestni-

czyć w tym historycznym wydarzeniu. 5 października na lubelskiej hali MOSiR przy al. Zygmuntowskich czekają nas prawdziwe, sportowe wojny. Aktualna karta walk Armia Fight Night 7 – kategoria średnia: Piotr Wawrzyniak (7-4, 4 KO) vs Ioannis Palaiologos (16-9-1, 9 KO, 3 SUB) ● kategoria ciężka: Sławomir Rawiński (1-1, 1 KO) vs Dominik Dąbrowski (0-0) ● kategoria kogucia: Sylwester Miller (6-3, 5 SUB) vs Dawid Pasternak (8-4, 4 KO, 1 SUB) ● kategoria piórkowa: Mansur Azhiev (3-0, 2 KO) vs Adrian Kępa (6-3, 3 KO, 2 SUB) ● kategoria półśrednia: Adrian Kurek (5-3, 3 KO, 2 SUB) vs Alvin „Mieko” Williams (4-3, 2 KO) ● kategoria lekka: Sebastian Rajewski (6-5, 2 KO) vs Maciej Kierkowski (2-2, 2 KO).

Finał dla Wieliczuka

TENIS ZIEMNY W Parczewie rozegrano Otwarty Turniej w kategorii open MOSiR CUP 2019

W imprezie wystartowało dziesięciu zawodników podzielonych na trzy grupy. W grupach zawodnicy grali systemem każdy z każdym do dwóch wygranych setów. W półfinałach Mirosław Wieliczuk z Białej Podlaskiej pokonał Romana Pudłowskiego z Łosic 2:0, a To-

masz Sawczuk z Berezyna uporał się z Kamilem Pawłowskim z Międzyrzecz Podl., również 2:0. W wielkim finale MOSiR CUP 2019 Wieliczuk pokonał Sawczuka 2:0 w setach 6:3, 6:3. W meczu o 3 miejsce Pawłowski zwyciężył w dwóch setach Pudłowskiego 6:2, 6:3.

Pierwszoligowe wsparcie

BASKET LIGA KOBIEC Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin uzupełnia kadrową lukę po Karolinie Puss. We wtorek na swój pierwszy trening w hali MOSiR przyjechała Anna Pawłowska z pierwszoligowego AZS Uniwersytetu Warszawskiego

Jest duża szansa, że ta zawodniczka zostanie w drużynie do końca sezonu. Wiadomo, że Puss wypadła z gry na co najmniej kilka miesięcy, dlatego klub postanowił się wzmocnić. Pawłowska ma 23 lata i gra na pozycji rozgrywającej i rzucającego obrońcy. W ubiegłym sezonie była wiodącą postacią w ekipie AZS UW – notowała średnio 16,3 punktu oraz 2,7 asysty. Do tej pory nie

miała okazji sprawdzić się na parkietach Energa Basket Ligi Kobiet. W najbliższy weekend „Pszczółki” pojadą do Torunia na towarzyski turniej, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami. Jest to o tyle ciekawe, że jeszcze wczoraj Komisja Odwoławcza Polskiego Związku Koszykówki obradowała, czy w ogóle dopuszczać MMKS Katarzynki do tegorocznych rozgrywek.



FOT. CEV

Nie taka prosta droga

SIATKÓWKA Zaledwie dwa spotkania dzielą Polaków od złotego medalu Mistrzostw Europy, pierwszego od 2009 roku. Biało-Czerwoni stawiają jednak krok po kroku i koncentrują się na najbliższym starciu – dzisiaj (godz. 20.30) zmierzą się w półfinale w Lublanie ze Słowenią

Krzysztof Kurasiewicz

Należy mieć nadzieję, że wyprawa – bo innego słowa nie można użyć – mistrzów świata do stolicy Słowenii nie będzie zapowiedzią tego, co wydarzy się na boisku. Podopieczni Vitala Heynena rozgrywali swoje mecze grupowe w Rotterdamie i Amsterdamie. Potem, na 1/8 i 1/4 finału, przenieśli się do Apeldoorn. Aby jednak nie było im zbyt łatwo, to przed półfinałem organizatorzy po raz kolejny przerzucili ich do innego miasta – tym razem do Lublany. A przy najmniej próbowali.

Polacy utknęli we wtorek na lotnisku w Holandii z powodu strajku... słoweń-

skich linii lotniczych. Sztab szkoleniowy i kierownictwo drużyny szukało na szybko nowych połączeń do stolicy Słowenii. Pomocną dłoń do siatkarzy wyciągnął jednak polski rząd, który wysłał do Holandii specjalny samolot.

Na szczęście, w powietrzu turbulencji nie było i miejmy nadzieję, że tak będzie też na parkiecie. Dzisiaj o godz. 20.30 Biało-Czerwoni rozegrają pierwszy od ośmiu lat mecz w fazie medalowej Mistrzostw Europy. Ich rywalem będą Słowacy, z którymi po raz ostatni zagrali na sierpniowym turnieju kwalifikacyjnym w łódzkiej Atlas Arenie. Wtedy wygrali z nimi 3:1. Już sam wynik tego meczu pokazuje, że jeden z gospodarzy czempionatu

Starego Kontynentu nie jest już tak anonimową drużyną jak kiedyś.

Doskonałe było to widać na przestrzeni całego turnieju. Słowacy wyszli z grupy C na drugim miejscu, przegrywając jedynie z Rosją i Macedonią. W 1/8 finału gospodarzom nie sprostali Bułgarzy (3:1), a w ćwierćfinale Rosjanie (3:1). Pokonanie szóstej drużyny globu z ostatnich Mistrzostw Świata, nawet mocno przemodelowanej, jest niemałym wyczynem.

Polacy nie mają też szczęścia do meczów ze Słowenią na Mistrzostwach Europy. W 2015 roku ten zespół wyeliminował Biało-Czerwonych w 1/4 finału (2:3), a dwa lata później w barażach o wejście do ćwierćfinału (0:3).

W drugiej parze półfinałowej znaleźli się Francuzi oraz Serbowie. O ile pierwsza z tych ekip wręcz rozbiła Włochów w trzech setach, o tyle druga strasznie męczyła się z Ukrainą – wygrała dopiero po tie-breaku. Spotkanie 1/2 finału pomiędzy Francją a Serbią odbędzie się w piątek o godz. 20.45.

WYNIKI MECZÓW ĆWIERĆFINAŁOWYCH

Polska – Niemcy 3:0 (25:19, 25:21, 25:18)
Rosja – Słowenia 1:3 (23:25, 22:25, 25:21, 21:25)
Francja – Włochy 3:0 (25:16, 27:25, 25:14)
Serbia – Ukraina 3:2 (21:25, 25:23, 25:22, 19:25, 15:9)

Madsen był najlepszy

ŻUŻEL Za nami najważniejsze rozstrzygnięcia sezonu 2019 PGE Ekstraligi. Złoty medal po raz trzeci z rzędu zdobyła FOGO Unia Leszno, srebro BETARD Sparta, a brąz forBET Włókniarz

Do Nice 1. ŁŻ spadł GET WELL Toruń, a w barażach o miejsce w PGE Ekstralidze powalczą TRULY.WORK Stal i ARGED MALESA TŻ Ostrovia (transmisje LIVE w nSport+). Najwyższą średnią biegopunktową uzyskał Leon Madsen, a frekwencja na trybunach wyniosła łącznie blisko 700 tysięcy kibiców. Klasyfikacja końcowa PGE Ekstraligi 2019: 1. FOGO Unia Leszno, 2. BETARD Sparta Wrocław, 3. forBET Włókniarz Częstochowa, 4. STELMET Falubaz Zielona Góra, 5. MRGARDEN GKM Grudziądz, 6. SPEED CAR Motor Lublin, 7. TRULY.WORK Stal Gorzów – baraże, 8. GET WELL Toruń – spadek. Najlepszym zawodnikiem w sezonie 2019 (pod względem średniej biegopunktowej) został Leon Madsen (forBET Włókniarz Częstochowa). Drugi uplasował się Bartosz Zmarzlik (TRULY.WORK Stal Gorzów), a trzecie miejsce zajął Emil Sayfutdinov (FOGO Unia Leszno). TOP 10 klasyfikacji indywidualnej PGE Ekstraligi 2019: 1. Leon Madsen (forBET Włókniarz) – 2.443, 2. Bartosz Zmarzlik (TRULY.WORK Stal) – 2.410, 3. Emil

Sayfutdinov (FOGO Unia) – 2.360, 4. Martin Vaculik (STELMET Falubaz) – 2.319, 5. Artem Laguta (MRGARDEN GKM) – 2.286, 6. Jason Doyle (GET WELL Toruń) – 2.280, 7. Janusz Kołodziej (FOGO Unia) – 2.241, 8. Tai Woffinden (BETARD Sparta) – 2.208, 9. Maksym Drabik (BETARD Sparta) – 2.136, 10. Piotr Pawlicki (FOGO Unia Leszno) – 2.133. Rekordowa frekwencja na stadionach PGE Ekstraligi. W sezonie 2019 na wszystkich meczach, które w całości transmitowane były na żywo przez nSport+ i Eleven Sports, zjawilo się blisko 700 tysięcy fanów sportu żużlowego, co daje średnią 10 815 widzów na spotkanie. Najwyższą średnią zanotował forBET Włókniarz Częstochowa (13 833), na drugim miejscu uplasowała się BETARD Sparta Wrocław (12 833), a na trzecim STELMET Falubaz Zielona Góra (12 222). Średnia frekwencja na poszczególnych stadionach PGE Ekstraligi 2019: forBET Włókniarz Częstochowa – 13 833 ● BETARD Sparta Wrocław – 12 833 ● STELMET Falubaz Zielona Góra – 12 222

● FOGO Unia Leszno – 11 196 ● TRULY.WORK Stal Gorzów – 10 107 ● SPEED CAR Motor Lublin – 9 812 ● GET WELL Toruń – 7 705 ● MRGARDEN GKM Grudziądz – 6 857.

POLSKA – RESZTA ŚWIATA W RYBNIKU

Dwunastego października na Stadionie Miejskim w Rybniku o godz. 13, Żużlowa Reprezentacja Polski zmierzy się z zawodnikami Reszty Świata. Po raz drugi w tym roku, podopieczni Marka Cieślaka zmierzą się z zespołem złożonym z najlepszych obcokrajowców świata. Pierwsze tegoroczne starcie odbyło się 22 kwietnia w Rzeszowie. Biało-Czerwoni pokonali podopiecznych Zoltana Adorjana 51:38. Kolejne starcie pomiędzy obiema drużynami odbędzie się w Rybniku. Październikowe spotkanie będzie idealnym sposobem na podziękowanie reprezentantom Polski za sukcesy odniesione w kończącym się sezonie żużlowym.

Forma idzie w górę

II LIGA SIATKARZY MKS Avia Świdnik wygrała towarzyski turniej w Białymstoku. 5 października rozpocznie nowy sezon spotkaniem z Wisłokiem Strzyżów

W ubiegły weekend żółto-niebiescy nie mieli sobie równych w V Międzynarodowym Turnieju City Volley Club 2019 w Warszawie. Teraz zdominowali zawody w Białymstoku. Przeciwnikami Avii były zespoły z II. Legion Obuchowo z białoruskiej ekstraklasy nie dojechał na zawody. Avia zmierzyła się z Centrum Augustów, które pokonała gładko w trzech setach. Drugim przeciwnikiem był BAS Białystok. Z tym rywalem żółto-niebiescy zagrali dwukrotnie. Za pierwszym razem zwyciężyli 3:1. W drugim meczu ulegli w takim samym stosunku. Drużyny rozegrały jednak jeszcze jeden tzw. złoty set. W nim górą byli świdniczanie zwyciężając 15:13. Wyprawą do Białegostoku świdniczanie zakończyli cykl gier kontrolnych. W dorobku podopiecznych trenera Witolda Chwastyniaka jest czwarta lokata podczas Turnieju o Puchar Prezydenta Lublina, gdzie ich rywalami były zespoły z I ligi. Ponadto Avia triumfowała w XV Memoriale Tragicznie Zmarłych Siatkarzy świdnickiego klubu oraz w stolicy. – Cieszymy się ze zwycięstwa

w Białymstoku. Nasza forma powoli zaczyna iść w górę. W minionym tygodniu mieliśmy trzy ciężkie siłownie, ale teraz już zaczynamy schodzić z obciążenia. W drużynie nie ma żadnych urazów. W okresie przygotowawczym trener rotował składem i z pewnością będzie miał problem z ustaleniem wyjściowej szóstki na mecze ligowe – mówi przyjmujący MKS Avia Marcin Kurek. **Wyniki świdniczan na turnieju w Białymstoku:** MKS Avia Świdnik – Centrum Augustów 3:0 (25:22, 25:17, 25:14) ● Bas Białystok – MKS Avia Świdnik 1:3 (23:25, 25:22, 20:25, 21:25) ● Bas Białystok – MKS Avia Świdnik 1:3. Złoty set: 15:13 dla Avii. **Kadra MKS Avia podczas turnieju w Białymstoku:** Marcin Kurek, Jakub Guz, Maciej Sajdak, Artur Sługocki, Bartłomiej Żywno, Paweł Rejowski, Rafał Obermeyer, Michał Baranowski, Konrad Machowicz, Tomasz Kusior, Bartłomiej Misztal, Dawid Wiczkowski, Dariusz Bonisławski. **Trener:** Witold Chwastyniak. **(GROM)**

WOKÓŁ PIŁKI NOŻNEJ

Kompromitacja Tottenhamu

Do dużej sensacji doszło w III rundzie Pucharu Ligi Angielskiej. Tottenham Hotspur nie potrafił strzelić gola Colchester United występującemu w League 2 (czwarty poziom), przegrał konkurs rzutów karnych i odpadł z dalszej rywalizacji. Wyniki ciekawszych wtorkowych spotkań (przegrywający odpada): Luton – Leicester 0:4 ● Portsmouth – Southampton 0:4 ● Preston North End – Manchester City 0:3 ● Sheffield Wednesday – Everton 0:2 ● Arsenal – Nottingham Forest 5:0.

Kontuzja Messiego

FC Barcelona w meczu 6. kolejki hiszpańskiej ekstraklasy pokonała Villarreal 2:1, a mistrzowie Hiszpanii już po kwadransie mieli dwubramkową przewagę. Gole zdobyli Griezmann i Arthur. Niestety, prowadzenie okupili kontuzją swojego gwiazdora. Leo Messi po przerwie nie wrócił już na boisko. Prawdopodobnie Argentyńczyk opuści kolejny mecz w Barcelonie. Pozostałe wtorkowe mecze: Real Valladolid – Granada 1:1 ● Betis – Levante 3:1.

Słaby mecz Szczęsnego

Wojciech Szczęsny otrzymał najniższe noty w Juventusie Turyn. Włoskie media obwiniają polskiego bramkarza za stratę gola w meczu z Brescią Calcio (2:1) we wtorkowym meczu 4. kolejki Serie A. Polak popełnił błąd przy голу Alfredo Donnarumy. Włoch uderzył bardzo mocno, ale w zasadzie wprost w naszego bramkarza, który jednak zbyt późno podniósł ręce przy interwencji. W drugim spotkaniu tego wieczoru Verona bezbramkowo zremisowała z Udinese.

Monaco się doczekało

Aż do 7. kolejki czekali piłkarze AS Monaco na pierwsze zwycięstwo w nowym sezonie Ligue 1. Przełamanie nadeszło w starciu z OGC Nice, które ekipa Leonardo Jardimy wygrała 3:1. Kamil Glik całe spotkanie spędził na ławce rezerwowych. Dijon podzieliło się punktami z Olympique Marsylia po bezbramkowym remisie.

Puchar z zadymami

Mecze 1/32 Totolotek Puchar Polski przyniosły emocje, szkoda że nie tylko sportowe. Do zadymy doszło w Łodzi na meczu Widzewa ze Śląskiem Wrocław. Gospodarze wygrali 2:0, ale spotkanie zostało przerwane. W meczu Gryf Wejherowo – Lechia Gdańsk pachniało wielką sensacją. Gospodarze prowadzili po pięciu minutach 2:0 i mieli swoje kolejne szanse. Lechia ostatecznie wygrała 3:2. Miejscowi kibice wystrzelili racę z rakietnicy w kierunku Złatana Alomerovicia. Ten na szczęście w porę się zorientował i uciekł z niebezpiecznego punktu. Sędzia przerwał grę na 20 minut.

Lotto (24.09)

1, 3, 14, 17, 18, 35.

Lotto Plus (24.09)

16, 18, 26, 29, 34, 45.

Multi Multi (25.09), godz. 14

8, 11, 13, 14, 15, 17, 20, 26, 31, 32, 44, 47, 57, 60, 62, 66, 67, 69, 73, 74. Plus 62.

Multi Multi (24.09), godz. 21.40

1, 7, 8, 13, 14, 16, 19, 30, 31, 33, 38, 48, 62, 64, 65, 67, 70, 71, 75 78. Plus 30.

Mini Lotto (24.09)

18, 27, 37, 38, 41.

Ekstra Pensja (24.09)

1, 18, 21, 25, 32 – 1.

Ekstra Premia (24.09)

4, 5, 7, 19, 35 – 1.

Kaskada (25.09), godz. 14

1, 2, 5, 6, 8, 11, 13, 14, 15, 16, 19, 22.

Kaskada (24.09), godz. 21.40

1, 2, 6, 7, 9, 12, 13, 15, 16, 17, 21, 24.

Super Szansa (25.09), godz. 14
0, 4, 9, 7, 0, 9, 7.

Super Szansa (24.09), godz. 21.40

3, 7, 5, 4, 8, 2, 3.

Tylko początek mieli trudny

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W spotkaniu rozegranym awansem Azoty Puławy pokonały beniaminka Grupę Azoty Tarnów 28:18



Azoty Puławy pokonały beniaminka z Tarnowa 28:18

FOT. GRZEGORZ SIEROCKI/KS AZOTY PUŁAWY

Zgodnie z terminarzem mecz miał się odbyć w pierwszy weekend października w ramach szóstej kolejki. W związku z występem puławian w drugiej rundzie Pucharu EHF oba zespoły spotkały się wczoraj. Środowe starcie drużyn grupy Azoty było już drugą konfrontacją w ciągu miesiąca. W ostatni weekend sierpnia beniaminek gościł w Puławach na meczu kontrolnym. Wówczas czterokrotni brązowi medalści kraju wygrali wysoko 35:19.

Mecz ligowy był już bardziej wyrównany, przynajmniej na początku. Gospodarze pozwolili rywalowi pójść na wymianę ciosów. Efektem tego był wynik na styku. Co więcej, miejscowi nawet przegrywali 4:5. A jeśli obejmowali prowadzenie, ambity beniaminek szybko doprowadzał do remisu. Taka sytuacja trwała dość długo. Puławianie popełniali błędy w rozegraniu,

gubili piłki. Momentami nadal widać było brak zgrania i zrozumienia. Na szczęście lepiej było przy rzutach karnych. Wojciech Gumiński trafił na 10:7, ten sam zawodnik, także z siedmiu metrów, podwyższył na 11:8.

Dopiero w końcówce gospodarze odpalili ze zdobywaniem bramek. W 26 min po kontrze Łukasz Rogulski rzucił na 12:8. Dobrą dyspozycję strzelecką miejscowi zachowali do końca pierwszej części. Azoty podwyższył na 15:8. Pierwszą bramkę w tej odsłonie zdobył Rafał Przybylski.

Siedmiobramkowa zaliczka z pierwszej części utrzymywała się po zmianie stron. W 34 min Antoni Łangowski trafił na 17:10, chwilę później Michał Szyba podwyższył na 18:11. Goście wykorzystali przerwę w grze. Na niewiele to się jednak zdało. Miejscowi już złapali swój rytm i kontrolowali wydarzenia na powiększając prowadzenie.

Po środkowej wygranej Azoty Puławy mają na koncie 12 punktów. Beniaminek z Tarnowa nie powiększył swojego dorobku i z dwoma „oczkami” zajmuje przedostatnią pozycję.

Azoty Puławy – Grupa Azoty Tarnów 28:18 (15:8)

Azoty Puławy: Bogdanow, Koszowy – Skwierawski, Łangowski 5, Adamczuk 1, Przybylski 1, Szyba 1, Rogulski 4, Grzelak 1, Moryn 1, Kowalczyk, Kasprzak, Dawydzik 3, Gumiński 7, Seroka 3, Jarosiewicz 1. **Kary:** 8 minut.

Grupa Azoty Tarnów: Małecki, Barnaś – Grabowski 1, Wojdan 1, Sanek 1, Nowak 1, Łazarowicz, Tarcjonas 3, Kowalik 5, Niemiec, Dadej 1, Kuźdeba 1, Misiewicz 1, Pedryc 1, Grodeck 2. **Kary:** 10 minut. **Dyskwalifikacja:** Kamil Pedryc w 45 min, z gradacji kar.

Sędziowali: Grzegorz Młyński, Rafał Puszkowski (Zwoleń/Legionowo). **Widzów:** 700.

Wyniki innych spotkań rozegranych awansem: Orlen Wisła Płock – Górnik Zabrze 25:20 (14:8) • Torus Wybrzeże Gdańsk – Sandra Spa Pogoń Szczecin 31:27 (14:13).

Zacięta walka

PIŁKA NOŻNA Wczoraj rozegrano kolejną rundę rozgrywek o Puchar Polski

W okręgu lubelskim gra toczyła się o awans do półfinału. Najbardziej zacięte było starcie Lewartu Lubartów ze Stalą Kraśnik. Przez 120 min żadna ze stron nie potrafiła zdobyć bramki, więc o losach awansu musiały zdecydować rzuty karne. W nich lepsi okazali się zawodnicy Lewartu, na co dzień grającego w IV lidze. Dogrywki do odniesienia zwycięstwa potrzebowali gracze Avii Świdnik, którzy pokonali 3:2 Granit Bychawa. Większych emocji nie było za to w konfrontacji Świdniczanki Świdnik Mały z Wisłą Puławy. Piłkarze z III ligi pewnie wygrali 5:0. – Chciałem dać pograć wszystkim zawodnikom. Moi podopieczni pokazali się z bardzo dobrej strony. Chciałem pochwalić Świdniczankę, bo widać było w jej poczynaniach pomysł na grę – powiedział Jacek Magnuszewski, opiekun Wisły.

W okręgu zamojskim awans do finału wywalczyły ekipy Hetmana Zamość i Unii Hrubieszów. Ci drudzy pokonali Kryształ Werbkowice dopiero po serii rzutów karnych. Do sporej niespodzianki doszło w okręgu Biała Podlaska. Czwartoligowe Orleń Łuków były zdecydowanym faworytem w starciu z grającym w „okręgówce” Bizonem Jeleniec. Sensacyjnie 2:1 wygrał jednak zespół niżej notowany i to on w półfinale zagra z Podlasem Biała Podlaska. Drugą parę tworzą Huragan Międzyrzec Podlaski i Orleń Radzyń Podlaski. (KK)

1/4 finału Pucharu Polski w okręgu lubelskim:

Granit Bychawa – Avia Świdnik 2:3 po dogrywce

(Szymala 16, Pęczak 90+3 – Bialek 55 z karnego, Kołodziej 78, Bialek 105) ● **Lewart Lubartów – Stal Kraśnik 0:0 k. 4:3** ● **Świdniczanka Świdnik Mały – Wisła Puławy 0:5** (Puton 9, 16, Kobińska 53, Stanisławska 70, 87). Mecz Powiślak Końskowola – Motor Lublin odbędzie się 8 października.

1/2 finału Pucharu Polski w okręgu zamojskim:

Łada Biłgoraj – Hetman Zamość 0:6 (Olszak 53, Oziemczuk 56 z karnego, Wacławek 59, Skoczylas 63, Koszel 75, Turczyn 90) ● **Kryształ Werbkowice**

– Unia Hrubieszów 3:3, k. 1:4 (Reszczyński 5, Wołoch 28, Nieradko 77 – Drapsa 20, 88, Wiejak 78).

1/4 finału Pucharu Polski na szczubie okręgu Biała Podlaska:

Bizon Jeleniec – Orleń Łuków 2:1 (Osiak 40, Borkowski 70 – Charmuszko 55).

Czekają na chętnych

LNBA Do 30 września można zgłaszać drużyny chcące wziąć udział w kolejnym sezonie największych w regionie amatorskich rozgrywek koszykarskich

Łałościowy koszt uczestnictwa to 3000 zł od drużyny. Pakiet startowy obejmuje wpłatę wpisowego w wysokości co najmniej 1000 zł, a także deklarację przystąpienia zawodników do Klubu oraz ubezpieczenia wraz z opłatą w wysokości 60 zł od osoby. Zgłaszać drużyny można do 30 września. Warto wspomnieć, że uczestnicy rozgrywek mają również zagwarantowany bezpłatny wstęp na pływally CKF w niedzielne wieczory, a także możliwość darmowego treningu koszykarskiego na obiektach CKF w poniedziałkowe wieczory. Więcej informacji można znaleźć na stronie www.lnba.azs.umcs.pl. (KK)

Ambitne plany beniaminka

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Błękitni Obsza w zeszłym sezonie wywalczyli awans z drugiego miejsca rozgrywek klasy A. Po siedmiu kolejkach zespół trenera Piotra Palucha zajmuje najlepsze miejsce wśród beniaminków i zamierza skutecznie zadomowić się w czołówce

W zeszłym sezonie Błękitni uzbierali 62 punkty i wywalczyli awans do „okręgówki” wspólnie z Igrosem Krasnobród, który wygrał ligę gromadząc cztery „oczka” więcej i Cosmosem Józefów. W wyższej lidze po siedmiu kolejkach drużyna z Obszy zajmuje najlepszą lokatę wśród beniaminków. Błękitni mają na koncie dwie porażki, remis i cztery wygrane, a trzy z nich udało się osiągnąć z rzędu. Zespół trenera Palucha w ostatniej kolejce pokonał Metalowca Goraj 2:1 po bramkach Artura Kukielki i Piotra Kmiecica, a wcześniej okazał się lepszy od Victorii Łukowa i wspomnianego Cosmosu. – Cieszymy się z tego, że udało nam się wygrać trzeci mecz z rzędu – mówi Piotr Paluch, trener Błękitnych. – W poprzednich spotkaniach mieliśmy trochę problemów kadrowych, bo różnych względów

brakowało ważnych zawodników. I między innymi dlatego przegraliśmy z Gryfem Gminą Zamość i Omegą Stary Zamość. Teraz sytuacja kadrowa zdecydowanie się poprawiła i widać tego efekty. Na każdej pozycji mamy wartościowych zawodników, a zmienicy zawsze dają pozytywny impuls w trakcie spotkań – dodaje szkoleniowiec beniaminka.

Błękitni w siedmiu meczach strzelili co prawda tylko dziewięć bramek, ale stracili o jedną mniej i wspólnie z Gromem Różaniec mogą pochwalić się trzecią najszczelniejszą defensywą w lidze. O siłę rażenia kibice w Obszy też nie powinni się jednak specjalnie martwić bo drużyna ma w swoich szeregach między innymi Mateusza Wróbla, który w zeszłym sezonie strzelił wiele bramek dla Olimpii Miączyn, a także Mariusza Szarlipa. Ten z kolei był wyróżniał się

w poprzednim sezonie w drużynie Metalowca Goraj. Jaki cel na ten sezon postawiono sobie w Obszy? – 13 punktów na koncie uważam za niezły dorobek. Myślę, że stać nas na miejsce w czołówce „szóstce”. Mamy mocny zespół i nie boimy się rywali. Wiadmo, że porażki będą się zdarzać, ale najważniejsze to zachować spokój i konsekwencję – zapewnia Paluch. W najbliższej kolejce Błękitni zmierzą się na wyjeździe z Igrosem Krasnobród. Spotkanie dwóch beniaminków zapowiada się niezwykle ciekawie bo zespół z Krasnobrodu po ostatnich słabszych meczach również złapał wiatr w żagle. Co ciekawe Błękitni do tej pory wygrali na wyjeździe zaledwie jeden mecz, a Igros tylko raz zwyciężył u siebie. Dlatego dla obu zespołów może to być kolejny mecz na przełamanie.

II LIGA PIŁKAREK NOŻNYCH

UKS Widok SP 51 Lublin gładko pokonała 4:0 Potok Sitno. Gole dla zwyciężczyń zdobywały Barbara Żróbek, Maja Oleszczuk, Wiktoria Dymowska i Aleksandra Błaszczuk. Widok na razie zajmuje drugie miejsce w tabeli, ale tylko dlatego, że ma jeden mecz rozegrany mniej. W walce o awans do pierwszej ligi Widokowi zagrozić może jedynie Prądniczanka Kraków. (kk)

Wyniki: Naprzód Sobolów – KKP Unia Lublin 1:4

● UKS Widok SP 51 Lublin – Potok Sitno 4:0 ● KSP Kielce – Izolator Boguchwała 5:1 ● Iskra Brzezinka KKPN – Starówka Nowy Sącz 1:2 ● Prądniczanka Kraków – UKS Hetmanki Włoszczowa 6:0. Pauzowała: UKS 3 Staszówka Jelna.

1. Prądniczanka	4	12	18-1
2. Widok	3	9	13-0
3. Kielce	4	9	15-5
4. Staszówka	3	7	15-3
5. Starówka	4	6	5-12
6. Unia	4	5	9-8
7. Iskra	3	4	6-3
8. Potok	3	3	2-13
9. Hetmanki	3	0	1-10
10. Naprzód	3	0	1-11
11. Izolator	4	0	1-20

28-29 września: Unia – Prądniczanka (sobota, godz. 11) ● Izolator – Naprzód ● Potok – Staszówka (niedziela, godz. 12) ● Hetmanki – Widok (niedziela, godz. 15.30). Mecz Starówka – Kielce został przełożony na 16 listopada.

Chelmianka gra dalej!

PIŁKA NOŻNA Co to był za mecz! Chelmianka po szalonym spotkaniu pokonała w ramach I rundy Totolotek Pucharu Polski drugoligowy Znicz Pruszków. Po 120 minutach walki było 3:3, a biało-zieloni okazali się lepsi w konkursie rzutów karnych, który wygrali 5:4

W pierwszej połowie zaliczyć nie zapowiadało horroru z końcówki zawodów. W 27 minucie Wołodimir Hładki wyprowadził drużynę Artura Bożyka na prowadzenie. Gospodarze momentami bronili się mądrze, momentami szczęśliwie, ale bardzo długo utrzymywali korzystny rezultat. Dopiero w samej końcówce do wyrównania doprowadził Maciej Machalski.

Efekt? Sędzia musiał zarządzić dogrywkę. A w niej zrobiło się naprawdę ciekawie. W 99 minucie Patryk Czułowski trafił na 2:1. Chelmianka cieszyła się jednak dosłownie kilkadziesiąt sekund. Błyskawicznie wyrównał Paweł Tarnowski. A w 107 minucie wydawało się, że to Znicz jest bliżej zwycięstwa. Machalski pokonał z rzutu karnego Cezarego Osucha i zrobiło się 2:3.

Piłkarze trenera Bożyka wiele razy pokazywali jednak, że nie rezygnują z walki do końca. I to dosłownie. W 120 minucie Hładki rzutem na taśmę doprowadził do kolejnego remisu! A to oznaczało, że o tym, kto zagra w drugiej rundzie Pucharu Polski zdecydują rzuty karne. Co ciekawe, szkoleniowiec miejscowych zdecydował się na zmianę bramkarza. W 119 minucie Osucha zastąpił Jakub Szymkowiak.

Seria jedenastek fatalnie zaczęła się dla ekipy z Pruszkowa. Zawiodł ten najbardziej doświadczony, czyli Dariusz Zjawieński, który zepsuł pierwszą jedenastkę. Brawa należą się jednak także młodemu golkeeperowi, bo Szymkowiak obronił strzał przeciwnika. Później wszyscy zawodnicy z obu ekip już się nie mylili. Lepiej wyszli jednak na tym Michał Wołos i jego koledzy. Wojnę nerwów wygrał właśnie Wołos, który jako ostatni pokonał bramkarza rywala i po chwili razem z drużyną mógł się cieszyć z niespodziewanego awansu. A mecze kolejnej rundy Totolotek Pucharu Polski zostaną rozegrane w dniach 29-31 października.

A w najbliższą niedzielę biało-zieloni wrócą do walki o ligowe punkty. Na stadionie w Chełmie zamel-

duje się Wólczańska Wólka Pełkińska, a zawody zaplanowano na godz. 15.

(LUKISZ)

Chelmianka Chełm – Znicz Pruszków 3:3, 5:4 w rzutach karnych (1:0)

Bramki: Hładki (27, 120), Czułowski (99) – Machalski (88, 107-z karnego), Tarnowski (100).

Chelmianka: Osuch (119 Szymkowiak) – Wołos, Kwiatkowski, Dobrzyński (46 Kocoł), Mysza, Krasniewski (96 Salewski), Uliczny, Czułowski, D. Niewęglowski, Wolski, Hładki.

Znicz: Misztal – Bochenek, Baran, Wrześniewski, Pyrka (70 Tabara), Drobnak, Rackiewicz (46 Machalski), Obst, Nojszewski (46 Moskwik), Tarnowski (117 Suchanek), Zjawieński.

Żółte kartki: Dobrzyński, Wolski, Wołos, Salewski – Rackiewicz, Pyrka, Baran, Zjawieński, Obst, Machalski.

Sędziował: Damian Gawęcki (Kielce).

Pozostałe wyniki śródownych spotkań I rundy Pucharu Polski (zwycięzcy awansowali do 1/16 finału): Chemik Police – Stal Stalowa Wola 0:4 (Fidziukiewicz 10,77, Michalik 18, Ciepiela 90) • **Rekord Bielsko-Biała – Concordia Elbląg 2:1** (Szymański 55 z karnego, Żołna 90 – Kareta 82 samobójcza) • **Elana Toruń – Radomiak Radom 1:2** (Stryjewski 88 – Mikita 4 z karnego, Kluska 90) • **Błękitni Stargard – Wisła Kraków 2:1** (Fadeci 26 z karnego, 84 z karnego – Mak 79) • **Stal Rzeszów – Pogoń Szczecin 0:1** (Zech 71) • **Hutnik Kraków – Resovia Rzeszów 2:3 po dogrywce** (Sobala 30, Gamrot 101 – Jahduk 42, Dziubiński 120, Kubowicz 120+1) • **Chemik Bydgoszcz – Wisła Płock 0:1** (Zawada 60) • **Garbarnia Kraków – Bytovia Bytów 1:2** (Jurkowski 58 – Giel 47, Feruga 66 z karnego) • **Polonia Środa Wielkopolska – Górnik Zabrze 0:6** (Wiśniewski 2, Baidoo 9, Koj 19, Wolsztyński 63 z karnego, Krawczyk 68, Zapolnik 70 z karnego). Mecze Puszcza Niepołomice – Legia Warszawa, Cracovia Kraków – Jagiellonia Białystok, Pogoń Siedlce – Podbeskidzie Bielsko-Biała, GKS 1962 Jastrzębie – Bruk-Bet Termalica Nieciecza, GKS Bełchatów – GKS Tychy, Chojniczanka Chojnice – Raków Częstochowa, GKS Katowice – Warta Poznań i Olimpia Grudziądz – Stal Mielec zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

Meczarnie na Arenie Lublin

PIŁKARSKA III LIGA Nie było to piękne spotkanie, ale najważniejsze są trzy punkty. W środę piłkarze Motoru pokonali w zaległym meczu Podlasie Biała Podlaska 4:1

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Początek należał do gospodarzy, ale długo brakowało stuprocentowych okazji. W dziewiątej minucie groźnie zrobiło się pod bramką Motoru. Kamil Dmowski dopadł do bezpiecznej piłki i z 11 metrów huknął prosto w ręce Adriana Olszewskiego. Po kwadransie to podopieczni Mirosława Hajdy powinni być na prowadzeniu. Michał Pyrka blokował strzał ręką i sędzia nie miał wątpliwości, że żółto-biało-niebieskim należała się jedenastka.

Ostatnio w spotkaniu z Jutrzenką Giebułtów z „wapna” spudłował Tomasz Brzyski. Teraz do piłki podszedł Tomasz Śwędrowski, ale uderzył fatalnie i w ogóle nie trafił w bramkę. 180 sekund później na prowadzenie wyszli goście. Ładnie skrzydłem uciekł Jarosław Kosieradzki, a całą akcję na dalszym słupku zamknął Tomasz Andrzejuk i wślizgiem wpakował futbolówkę do siatki.

Gospodarze ruszyli w poszukiwaniu wyrównania i mieli sporo szans. Zwłaszcza Dominik Kunca, który co chwilę psuł jednak dogodnie okazje. Wreszcie w doliczonym czasie gry Słowak zrehabilitował się za wszystkie pudła. Asystował Piotr Ceglarz, a Kunca z bliska strzelił na 1:1.

W drugiej połowie znowu lepiej zaczęli gracze z Lublina. Ponownie w roli głównej występował Kunca. Zawodnik Motoru dwukrotnie strzelał jednak prosto w Macieja Wrzóska. W 58 minucie swoja



Piłkarze Motoru wymęczyli w środę wygraną z Podlasiem

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

szansę mieli przyjezdni. Paweł Zabielski miał piłkę w polu karnym, ale nie zdołał oddać strzału. W 66 minucie po trójkowej akcji: Kunca – Śwędrowski – Michał Paluch ten ostatni z kilku metrów wyprowadził żółto-biało-niebieskich na prowadzenie.

W 80 minucie po pięknej akcji Podlasia Adriana Olszewskiego uratował słupek, a centymetrów do szczęścia zabrakło Olafowi Martynkowi. Błyskawiczna kontra miejscowych zakończyła się sytuacją sam na sam Palucha i golem na 3:1. Na koniec premierowe trafienie w nowych barwach zaliczył jeszcze Adam Nowak. Mimo wygranej kibice klubu z Lublina kilka razy w trakcie meczu domagali się zwolnienia trenera Hajdy. „Motorze zmiana trenera” – skandowali z trybun.

W niedzielę Tomasz Brzyski i jego koledzy zmierzą się na wyjeździe z Sokołem Sieniawa (godz. 16).

W niedzielę Tomasz Brzyski i jego koledzy zmierzą się na wyjeździe z Sokołem Sieniawa (godz. 16).

Motor Lublin – Podlasie Biała Podlaska 4:1 (1:1)

Bramki: Kunca (45+1), Paluch (66, 80), Nowak (90+2) – Andrzejuk (18).

Motor: Olszewski – Gruszkowski (77 Kuchoch), Grodzicki, Kajpust, Brzyski, Michota (61 Nowak), Śwędrowski, Duda, Ceglarz (83 Rymek), Kunca (77 Łukasik), Paluch.

Podlasie: Wrzosek – Marczuk, Koan-szewski, Pyrka, Andrzejuk (43 Komar), Dmowski, Nieścieruk (85 Mielnik), Buzun (69 Dmitruk), Zabielski (61 Martynek), Jastrzębski (84 Wszołek), Kosieradzki.

Żółte kartki: Śwędrowski – Pyrka, Dmowski.

Sędziował: Łukasz Szczółko (Lublin). **Wi-dzów:** 1180.

Nowy lider

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Opolanin Opole Lubelskie rozbił 9:1 Orion Niedrzwica

Ten mecz zainaugurował dziewiątą kolejkę. Reszta spotkań tej serii została zaplanowana na weekend. Mecz w Opolu Lubelskim był bardzo jednostronny, a gospodarze bez problemów zdobywali kolejne bramki. Aż 5 razy na listę strzelców Filip Drozd, a jedno trafienie mniej zanotował Dominik Banach. Honorowego gola dla Orionu zdobył Kamil Kowalski.

Dzięki temu zwycięstwu Opolanin awansował na pozycję lidera lubelskiej klasy okręgowej. Tyle samo punktów, co ekipa z Opola Lubelskiego ma POM Iskra Piotrowice, który ma jeden mecz rozegrany mniej niż Opolanin. Orion jest natomiast na 10 miejscu. **(KK)**

Udana wyprawa do Słupska

PIŁKA NOŻNA Górnik Łęczna w dobrym stylu zameldował się w 1/16 finału Pucharu Polski

Trzeba jednak zaznaczyć, że zadanie nie było zbyt trudne, bo łącznienie za rywala w 1/32 finału mieli Gryf Słupsk, który na co dzień występuje w IV lidze. Nic więc dziwnego, że podopieczni Kamila Kieresia od samego początku zdominowali przeciwnika. Efekty przyszły błyskawicznie, bo już w 11 min Górnik wyszedł na prowadzenie dzięki trafieniu Marcina Stromeckiego. Jednak kwadrans później niżej notowany przeciwnik zaskoczył defensywę drugoligowca. Piłkę ręką w polu karnym zatrzymał Kamil Pajnowski, a Damian Mikołajczyk strzałem z rzutu karnego doprowadził do remisu.

Radość słupszczyzan trwała jednak bardzo krótko, bo już w 31 min Górnik ponownie prowadził, a do siatki trafił Paweł Wojciechowski. Wynik ustalił tuż przed końcem pierwszej połowy Krystian Wójcik, który wykorzystał rzut karny. Warto wspomnieć, że minutę wcześniej łącznienie mieli jeszcze jedną „jedenastkę”, ale zmarnował ją Wojciechowski. (kk)

Gryf Słupsk – Górnik Łęczna 1:3 (1:3)

Bramki: Mikołajczyk (26 z karnego) – Stromecki (11), Wojciechowski (34), Wójcik (45 karnego).

Gryf: Kędzia – Więckowski, Wańdzio, Piechowski, Hołowienko (78 Majcher), Barnik, Szmytkiewicz (78 Bednarczyk), Piekarski, Natęcz (64 Dąbrowski), Amoah, Mikołajczyk.

Górnik: Kostrzewski – Zagórski, Midziński, Pajnowski, Leandro, Lewandowski, Tymosiak (70 Sasin), Stromecki, Wójcik (49 Nakrosius), Stasiak (46 Dziegielewski), Wojciechowski.

Żółte kartki: Hołowienko, Barnik – Lewandowski. **Sędziował:** Pelka (Poznań).



Krystian Wójcik zdobył wczoraj gola z rzutu karnego

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Amsterdam i Warszawa



FOT. SONY MUSIC POLAND

MUZYKA Podczas finału konkursu Eurowizji w 2016 roku, reprezentant Szwecji Frans - z utworem „If I Were Sorry” - zajął 9. miejsce. W tym roku wokalista zdobył Bursztynowego Słowika na Festiwalu w Sopocie. Teraz muzyk zaprezentował utwór „Amsterdam” i zaprasza na swój pierwszy klubowy koncert w Polsce - 23 listopada w stołecznym klubie Stodoła.

Filmy Charlesa Chaplina

DO ZOBACZENIA W poniedziałek, 30 września, o godzinie 18.30 w Teatrze Starym (ul. Jezuicka) zaprezentowany zostanie zestaw filmów krótkometrażowych Charlesa Chaplina. Na widzów czeka łącznie ponad 90-minutowy seans.

Będzie to inauguracja odwołującego się do kinowej historii Teatru Starego, comiesięcznego cyklu „Staromiejskie zaprasza”, w którym prezentowane będą perły z filmowych archiwów. Na początek organizatorzy proponują najciekawsze krótkometrażowe filmy Chaplina, w tym roku bowiem przypada 130. rocznica jego urodzin. Będzie to świetna okazja, by poznać produkcje z początku kariery legendarnego filmowego włóczęgi. Projekcję filmu poprzedzi prelekcja Macieja Gila, kuratora cyklu „Staromiejskie zaprasza”. Bilety: normalne 10 zł, ulgowe 8 zł. **DAD**

Siła tenorów



MUZYKA 28 września (godz. 18) i 29 września (godz. 17) w Teatrze Muzycznym (ul. Curie-Skłodowskiej 5): Mirosław Niewiadomski zaprasza na muzyczną podróż po największych przebojach muzyki operetkowej, wprowadzą w magiczny świat musicalu. - To niezwykle widowisko zaspokoi najbardziej wymagające gusta każdej publiczności! - przekonują organizatorzy.

Na scenie Teatru Muzycznego w ramach „Mirosław Niewiadomski show! Siła Tenorów” wystąpią Mirosław Niewiadomski, Dawid Kwieciński, Mariusz Adam Ruta i Jakub Gąska. Towarzyszyć będzie im orkiestra i balet Teatru Muzycznego w Lublinie.

Bilety: 80-100 złotych.

DAD

KARTKA Z KALENDARZA

1789

Thomas Jefferson został nominowany na pierwszego sekretarza stanu Stanów Zjednoczonych

1900

zwdowano rosyjski pancernik Potiomkin

1956

urodziła się Linda Hamilton, amerykańska aktorka

1957

premiera musicalu „West Side Story”

1960

John Fitzgerald Kennedy i Richard Nixon zmierzili się w pierwszej w historii telewizyjnej debacie przed wyborami prezydenckimi w USA

1969

premiera albumu „Abbey Road” grupy The Beatles

1977

uruchomiono reaktor nr 1 w elektrowni atomowej w Czarnobylu

1981

urodziła się Serena Williams, amerykańska tenisistka, zwyciężczyni 23 turniejów wielkoszlemowych

1982

Andrzej Mierzejewski wygrał 39. Tour de Pologne

1997

premiera filmu „Szczęśliwego Nowego Jorku” w reżyserii Janusza Zaorskiego

1939

tytu pasażerów mógł zabrać brytyjski transatlantyk RMS Queen Mary. Liniowiec został zbudowany w stoczni John Brown Shb. Co. Ltd, a zwdowany został 26 września 1934 roku

Wojna Światów

TELEWIZJA Nowy serial będący niecodzienną adaptacją głośnej powieści H.G. Wellsa. Tym razem akcja toczy się we współczesnej Europie, a inwazja kosmitów prowadzi do niemal całkowitej zagłady ludzkości



FOT. FOX/AMTERIAŁY PRASOWE

Pomysłodawcą liczącej osiem odcinków produkcji jest znany scenarzysta i zdobywca nagrody BAFTA, Howard Overman. W rolach głównych: Gabriel Byrne, Elizabeth McGovern, Léa Drucker, Adel Bencherif, Natasha Little, Daisy Edgar Jones, Ty Tennant i Guillaume Gouix.

Pewnego dnia astronomowie odbierają sygnał z innej galaktyki, który jest długo wyczekiwany przez wszystkich dowodem na

istnienie życia poza Ziemią. Wszyscy ludzie na świecie czekają z zapartym tchem na kolejny kontakt z obcą cywilizacją. W ciągu kilku kolejnych dni ludzkość zostaje niemal całkowicie unicestwiona, a na opustoszałym świecie zostaje przy życiu jedynie garstka ludzi.

„Nakręcona z rozmachem najnowsza adaptacja Wojny Światów będzie trzymać widzów w napięciu. Ten pełen tajemnic i nieoczekiwanych zwrotów akcji serial jest fascynującym studium

ludzkiej natury. Gdyby jutro Ziemię zaatakowali kosmici, którzy zniszczyliby życie, jakie znamy, jak poradziłibyśmy sobie w nowej sytuacji? Co powiedziałoby to nam o innych ludziach, i przede wszystkim, o nas samych?” - pyta producent wykonawczy i scenarzysta Howard Overman.

Johnny Capps, producent wykonawczy ze spółki Urban Myth Films, dodaje: „Wojna światów to świetnie nakręcony, emocjonujący serial z wyrazistymi bohaterami,

który łączy w sobie elementy dramatu i gatunku science-fiction. Tym razem akcja słynnej powieści H. G. Wellsa została przeniesiona do XXI wieku. To ponadczasowa opowieść, która będzie trzymać widzów w napięciu”.

Serial będzie emitowany w ponad 50 krajach w Europie i Afryce. W Polsce premiera (pierwsze dwa odcinki) została zaplanowana na 31 października o godzinie 21 na antenie FOX. Kolejne odcinki (po 2) będą emitowane co tydzień.



Chatka Blues Festival

WYDARZENIE Już od 10 lat Fundacja Obszar Działalności Artystycznych organizuje w Lublinie święto miłośników bluesa: Chatka Blues Festival. 10. edycja imprezy odbędzie się dniach 11-12 października w Chatce Żaka (ul. Radziszewskiego 16).

W tym roku do Lublina przyjadą znakomici artyści z kraju i ze świata. Zagraniczne gwiazdy to dwóch ame-

rykańskich muzyków: ikona chicagowskiego bluesa Carlos Johnson oraz Nick Chnebelen.

Schnebelen wystąpi w Chatce Żaka pierwszego dnia festiwalu. Pochodzący z Kansas artysta gra na gitarze łącząc różne style. Jego domem jest blues-rock. Wiosną ukazała się jego najnowsza płyta „Crazy All By Myself”, którą będzie promował w Lublinie.

Dla Carlosa Johnsona, którego koncert odbędzie się drugiego dnia imprezy, nie będzie to pierwszy występ w Lublinie. W 2013 roku również uświetnił Chatkę Blues Festival. W tym roku artysta zagra z zespołem Ho-oDoo Band.

Festiwal zainauguruje grupa Blues Junkers, która została wybrana Najlepszym

Polskim Zespołem Bluesowym 2018 roku. Wystąpi również duet Cichoński/Grabowy. Drugiego dnia festiwalu usłyszymy Piotra Rosteckiego i weteranów polskiej sceny: duet Tymkoff i Łęczycki.

Przedsprzedaż biletów w promocyjnych cenach odbywa się za pośrednictwem serwisu eBilet.pl do 10 października.

DAD